

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Nr 121 (550)

Łódź, wtorek 6 maja 1947 r.

CENA 3 ZŁ

ROZBICIE KOALICJI

W ŁONIE RZĄDU FRANCUSKIEGO

Ministrowie komunistyczni ustąpili z gabinetu prem. Ramadier

PARYŻ (PAP). W nocy z niedzieli na poniedziałek, rząd francuski postanowił zwrócić się do prezydenta republiki o zastąpienie ministrów z partii komunistycznej, którzy głosowali przeciwko wotum ufności.

Komunikat, ogłaszający postanowienie rządu, brzmi: „Premier Ramadier przyjął do wiadomości stanowisko zajęte przez ministrów komunistycznych na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w niedzielę rano, oraz fakt, że głosowanie to zrywa solidarność w łonie rządu. Premier Ramadier składa ministrom komunistom podziękowanie za udzielone mu dotychczas poparcie. Rząd prosi prezydenta republiki o powierzenie tymczasowo ministerstwa obrony narodowej Yvon Delbos, teki ministra pracy — Robertowi Lacoste, teki ministra odbudowy — Jules Moch. Ci 3 ministrowie sprawować będą te funkcje dodatkowo do już sprawowanych urzędów”.

Minister zdrowia — komunistę Maranne, który jest członkiem wyższej izby i z tego względu nie brał udziału w głosowaniu niedzielnym, zrezygnował ze swego stanowiska, na znak solidarności z innymi ministrami komunistami. 5 ministrów z ramienia partii komunistycznej

z Thorezem na czele, natychmiast po posiedzeniu rady ministrów udało się do prezydenta republiki, składając na jego ręce pieczęcie.

Minister informacji Bourdan podał do wiadomości, że posie-

dzenie rady ministrów odbyło się w atmosferze serdecznej.

Prezydent Francji, Vincent Auriol, podpisał dekret, powołujący tymczasowo Yvon Delbos do objęcia ministerstwa obrony narodowej, Roberta Lacoste do

objęcia ministerstwa pracy, Jules Moch — ministerstwa odbudowy. Kompetencje wicepremiera Thoreza przejął wicepremier Teitgen.

We wtorek, dnia 6 bm. odbędzie się posiedzenie rady krajo-

Samoloty greckie krążą nad Albanią

BELGRAD (PAP). W ciągu marca i kwietnia samoloty greckie 8-miokrotnie przelatywały nad terytorium Albanii. Jak donosi dziennik „Baszkini“, samoloty greckie w różnych miejscach naruszyły granice Albanii, głównie w okolicy Janiny i Korfu. W powrotnej drodze leciały bądź do Grecji, bądź do Włoch.

Min. Bevin zapowiada

ratyfikację umowy gospodarczej między Polską a W. Brytanią

LONDYN (obsł. wł.) — Minister Spraw Zagr. W. Brytanii — Ernest Bevin podał wczoraj do wiadomości Izby Gmin, że rząd brytyjski postanowił ratyfikować układ handlowy z Polską.

Min. Bevin oświadczył również, że bawiac w drodze powrotnej z Moskwy w stolicy Polski — odbył tam nader korzystne dla obu stron i utrzymane w jak najbardziej serdecznej atmosferze rozmowy z premierem Rządu RP — J. Cyrankiewiczem, oraz min. Modzele wskim.

nie ministra Bevina w sprawie brytyjskiej decyzji ratyfikowania brytyjsko-polskiego układu finansowego, przypomina, że rząd polski otrzyma na podstawie układu rezerwy złota wartości 4 milionów funtów.

Resztę złota o wartości 3 milionów funtów zatrzyma rząd brytyjski na pokrycie długów wojennych, zaciągniętych przez Polskę.

Oświadczenie Bevina — zaznacza komentator agencji Reutersa — stanowi jeszcze jeden krok naprzód w kierunku normalizacji stosunków brytyjsko-polskich.

Oznacza ono również odprężenie w stosunkach między Polską a Wielką Brytanią.

Gwałtowne walki w Chinach

PARYŻ (PAP). Z Pekinu donosi agencja France Presse, że wojska komunistyczne zbliżają się z kilku kierunków do Taiyuan, stolicy prowincji Chanai. W odległości 40 km. na wschód od tego miasta toczy się gwałtowna bitwa.

Gubernator prowincji wysłał do Czang-Kai-Szeka alarmujący telegram. W służbie gubernatora pozostaje podobno kilka tysięcy oficerów i żołnierzy japońskich.

„W wyniku tych rozmów jestem głęboko przekonany, że współpraca polsko-brytyjska układać się będzie coraz pomyślniej. Dlatego też — powiedział min. Bevin — doradzałem gorąco naszemu rządowi, by jak najszybciej powziął uchwałę ratyfikacji umowy handlowej”.

Redukcja długów

„Dług Polski wobec W. Brytanii — dodał min. Bevin — za koszt utrzymania polskiej administracji cywilnej, wyrażający się cyfrą 32 milionów funtów szterlingów zredukowany zostanie do kwoty 10 mil. funtów, co niewątpliwie jeszcze bardziej pogłębi naszą współpracę na polu gospodarczym i politycznym”.

„Wyraziłem już w Izbie Gmin w dniu 30 kwietnia moje przekonanie, że obowiązkiem Polaków jest powrót do Polski, celem pomocy w odbudowie ich kraju. Podczas rozmów w Warszawie doszedłem jeszcze silniej do przekonania, że Polska bardziej potrzebuje tych Polaków, którzy mogą powrócić, a rząd polski szczerze pragnie zachęcić ich do tej decyzji”.

Zwrot rezerw złota

LONDYN (PAP). — Dyplomatyczny komentator agencji Reutersa, omawiając oświadcze-

RZĄD SIE GODZI - TRUST ODRZUCA

WASZYNGTON (PAP). — Związek zawodowy pracowników telefonów przyjął propozycję rządu Stanów Zjednoczonych podwyższenia płac o 5 dolarów i 14 centów tygodniowo.

Propozycję tę odrzuciło towarzystwo eksploatacji telefonów i telegrafów, uniemożliwiając tym samym zakończenie strajku.

Deklaracja partii komunistycznej

Florimond Bonte oświadczył imię partii komunistycznej: „Partia komunistyczna, która jest pierwszą partią Francji, będzie się nadal uważała za partię rządową. Nie wystąpimy z żadną propozycją którejś z innych partii, gdyż nie mogliśmy nie być u władzy”.

Obrady SFIO

PARYŻ (PAP). Korespondent P. P. donosi, że w centrum zainteresowania francuskiej opinii publicznej znajdują się obecnie sprawy jakie staną na porządku dziennym wotkowej sesji rady krajowej SFIO. W kołach politycznych panuje przekonanie, że obrady rady krajowej SFIO będą miały charakter burzliwy, gdyż prawdopodobnie 50 proc. jej członków nie podziela opinii Ramadiera.

Należy również zwrócić uwagę na okoliczność, że francuskie związki zawodowe zabrały już głos w sprawie sporu, jaki powstał między socjalistami a komunistami. Wypowie działają się one za rewizją systemu płac przez wyznaczenie premii za zwiększenie wydajności pracy

Nasze stanowisko

Rząd francuski przeżywał ostatnio poważny kryzys, który był spowodowany różnicą zdań między socjalistami i komunistami na tematy gospodarcze, dotyczące plac robotniczych i cen towarów. Premier rządu francuskiego — socjalista — Ramadier w związku ze strajkiem robotników o podwyżkę plac w fabryce samochodów Renault — stanął na stanowisku, że w obecnej sytuacji rząd musi zmierzać do podniesienia realnej wartości zarobków nie poprzez podwyżkę plac, ale poprzez obniżenie cen towarów na rynku. Masowa podwyżka zarobków musiałaby w końcu doprowadzić do inflacji, zjawiska najbardziej groźnego dla świata pracy. Inflacja w konsekwencji wprowadziłaby we Francji chaos gospodarczy i poderwałaby poważnie niezależność finansową, a więc i polityczną kraju.

Komuniści zaatakowali bardzo silnie dotychczasowe place, twierdząc, że rozpiętość między zarobkami i cenami towarów jest niewspółmiernie duża na niekorzyść robotników. W takich warunkach ciężary powojenne spadają na masy pracujące, podczas kiedy przemysłowcy osiągają stosunkowo duże zyski. Poza tymi sformułowaniami kryje się jednocześnie atak komunistów na powolny proces nacjonalizacji przedsiębiorstw. Socjaliści są zdania, że najpierw należy doprowadzić do stabilizacji życia gospodarczego, która jest podstawą jakiegokolwiek poczynania.

Konflikt zaostriżyl się — wreszcie doszło do generalnej debaty na ten temat w parlamencie francuskim. Ramadier nie zmienił swego stanowiska. Domagał się wyraźnych decyzji, stojąc na stanowisku utrzymania dotychczasowych cen towaru, gdyż ich podwyżka pociągnęłaby za sobą nieuchronnie wzrost plac, a w konsekwencji inflację. Duce w imieniu komunistów oświadczył, że jego partia stoi na stanowisku obrony interesów robotniczych. W czasie głosowania za rządem padło 360 głosów (socjaliści, radykałi, postępowi katolicy). Przeciw rządowi 186 głosów (komuniści), 66 posłów prawicowych wstrzymało się od głosowania.

Zachwianie współpracy partii robotniczych we Francji wzmocniło niewątpliwie dyktatorskie zapędy de Gaulla. W tych warunkach jest to zjawisko wybitnie niekorzystne.

WIOSNA



Mimo chłódów ogrody i pola pokryły się zielenią i kwiatami. Najbardziej cieszą się z wiosny dzieci, które wypełniają parki, przygotowując się do opuszczenia murów miast.

TERRORYŚCI W OFENSYWIE

Regularne bitwy z oddziałami brytyjskimi w Palestynie. Ataki na więzienia

TEL AVIV (PAP). W niedzielę, dnia 4 bm. wieczorem grupa terrorystów żydowskich zajęła dom w pobliżu więzienia w Acre, zrobiła wyłom w murze i wyzwoliła 60 więźniów.

Jednocześnie rozległa się głośna eksplozja wewnątrz więzienia, w którym ubiegłego miesiąca powieszony został Dov Gruner i 3 terrorystów żydowskich.

16 więźniów zostało schwytych, 3 Żydów zostało zabitych, 9 terrorystów, którzy odnieśli rany aresztowano. Walki trwały 3 godziny.

Do późna w nocy z niedzieli na poniedziałek policja i wojsko przeprowadzały oblężenie w celu ujęcia uciekinierów i uczestników zamachu.

Również w niedzielę, dnia 4 bm. w Palestynie dokonano kilku innych zamachów terrorystycznych. Na północ od Acre terrorysty żydowscy rzucili 5 bomb do obozu wojskowego, w którym stacjonowała jest 6 dywizja lotnicza. Szczegółów dotyczących liczby ofiar i rozmiaru szkód na razie brak.

W pobliżu Haify oddział wojska brytyjskiego powracający z kąpiel został ostrzelany. Wojsko odpowiedziało na strzały. 5 Żydów poniosło śmierć. Straty oddziału wojskowego nie zostały podane.

Oddział wojska, należący do 6 dywizji lotniczej oddał strzały do 2 samochodów ciężarowych,

w których jeździł Żydzi. 2 Żydów zostało zabitych, 6 aresztowano.

Wojsko i policja w Palestynie prowadzą ścisłą kontrolę na wszystkich drogach w północnej Palestynie w poszukiwaniu zbiegłych z więzienia w Acre więźniów, z których większość stanowią Żydzi.

Zdaniem policji większość zbiegłych więźniów dokonała ucieczki na skradzionych samochodach ciężarowych.

W całej Palestynie zostały wzmocnione środki bezpieczeństwa. Samochodom, które nie są trzymają się na wezwanie władz, grozi ostrzelanie.

TEL AVIV (PAP). Jak in-

formuje rząd palestyński, ogółem 251 więźniów Żydów i Arabów wydostało się na wolność, korzystając z ataku terrorystów na więzienie w Acre. Większość zbiegłych znajduje się jeszcze na wolności. Wśród 251 zbiegłych więźniów jest 131 Arabów i 120 Żydów, z czego 80 terrorystów.

TEL AVIV (PAP). Władze brytyjskie podają następujące szczegóły ataku na więzienie w Acre: terrorysty przybyli w dwóch samochodach uzbrojeni w karabiny, bomby i granaty. Dokonali oni wyłomu w murze, przez który więźniowie wydostali się na swobodę.

Akcja została przeprowadzona na podstawie starannie opracowanego planu. Drogi i mosty w sąsiedztwie więzienia zostały zaminowane. Łaźnia turecka, przylegająca do muru więziennego, została zajęta przez terrorystów i stamtąd założono 4 silne ładunki materiału wybuchowego, przy pomocy, których dokonano wyłomu w murze. Jednocześnie obóz wojskowy w brytyjskiej dywizji lotniczej na północ od Acre zaatakowany został bombami, a w pobliżu Haify z zasadki ostrzelano oddział spadochroniarzy brytyjskich.

M R N uchwaliła budżet m. Łodzi

Deficyt samorządu w r. 1947 wyniesie 388 milionów

(G) Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne zebranie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, na którym zakończono ostatecznie generalną debatę budżetową, uchwalać budżet miasta na rok 1947 w drugim czytaniu, a następnie w trzecim czytaniu — en bloc.

Budżet Łodzi w ostatecznym brzmieniu zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą 1 miliarda 365 milionów złotych. Deficyt, według przewidywań wyniesie 388 milionów zł., i ma być pokryty z dotacji rządowych i pożyczek w Komunalnym Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowym.

Jeśli chodzi o wydatki zwyczajne (budżet administracyjny) to z ważniejszych pozycji, przeznaczonych na obsługę zasadniczych działów gospodarki miejskiej, wymienić należy następujące: dział ogólny (pobory) wynoszący 240 milionów zł., prowadzenie przedsiębiorstw komunalnych — 80 milj., spłata długów — 22 milj., plany rozbudowy miasta — 29 milj., na budowę i utrzymanie dróg oraz zabrukowanie ulic

— 82 milj., na oświatę zaprelimino- nowano 129 milionów, na kulturę i sztukę — 60 milj., na zdrowość publiczną — 228 milj., na opiekę społeczną — 145 milionów.

Stosunkowo najwięcej wyniosła wydatki, związane z utrzymaniem szpitali i sanatoriów, bo ponad 240 milj., utrzymanie zakładów opieki społecznej pochłonie 65 milionów. Budżet przedsiębiorstw miejskich zamyka się kwotą 590 milj. zł. Wydatki na cele inwestycyjne wyniosą 255 milionów zł.

Na pokrycie wszystkich wspomnianych wydatków nowy budżet przewiduje m. in. następujące dochody zwyczajne: 122 milionów — wpływ z przedsiębiorstw miejskich, 450 milionów dotacje i subwencje rządowe, 37 milj. opłaty administracyjne, 49 milj. za korzystanie z urządzeń użyteczności publicznej i 382 milionów zł. z podatków. Ta ostatnia pozycja rozpada się na następujące: 75 milj. z tytułu podatku lokalowego, 50 milj. podatek od spożycia, 126 milj. podatek od biletów tramwajowych itd.

Poza tym w dochodach nadzwyczajnych przewidziano wpływ 28 milionów z subwencji oraz 199 milionów z pożyczek.

W powyższych sumach uwzględniono już poprawki, wniesione na poprzednich posiedzeniach, dotyczące głównie subsydiów dla szeregu instytucji, szkół, teatrów itp.

Pirata wojenny przed sądem aliantów

HAMBURG (PAP). Przed sądem wojennym rozpoczął się proces przeciwko niemieckiemu kapitanowi łodzi podwodnej Ruckteschellowi.

Znany był on w czasie wojny

ze swej pirackiej działalności na Atlantyku, gdzie napadał na okręty handlowe państw sojuszników. Na świadków powołano przedstawicieli brytyjskiej marynarki handlowej.

De Gasperi zagroził dymisją?

Trudna sytuacja premiera rządu włoskiego

RZYM (PAP). Według wiadomości ze źródeł poinformowanych, premier De Gasperi podczas niedzielnej dwugodzinnej rozmowy z prezydentem Nicola zagroził niezwłoczną dymisją. De Gasperi miał zaproponować, by niezależny polityk Bonomi utworzył nowy rząd, w którym on sam objąłby jedno z kluczowych ministerstw.

Prezydent oświadczył jednak, że uważa za konieczne pozostanie De Gasperi na stanowisku premiera.

Obecna trudna sytuacja premiera De Gasperi wytworzyła się na tym tle, że premier pragnąłby rozszerzenia swego rządu przez włączenie kilku polityków niezależnych.

Planom tym przeciwstawiają się katorycznie komuniści włoscy, którzy za pośrednictwem prasy oskarżają wręcz premiera o próby rozszerzenia rządu wskutek sugestii obcych mocarstw.

Cały świat federacją?

Oryginalny projekt brytyjski przewiduje utworzenie „rządu świata” w r. 1955

BRUKSELA (PAP). Brytyjski poseł z ramienia Partii Pracy, Henry Osborne, wygłosił w niedzielę, dnia 4 bm. odczyt w Brukseli na temat akcji, zmierzającej do utworzenia „światowego rządu federalnego”.

Akcję tę zapoczątkowało 25 posłów z ramienia Partii Pracy, którzy spodziewają się, że w roku 1950 odbędzie się w Genewie zgromadzenie konstytuujące.

Zgromadzenie to ma wyłonić światowy rząd federalny. Organizatorzy sądzą, że będzie to możliwe w roku 1955.

Na zgromadzeniu konstytu-

ującym ma być opracowany statut rządu. Poseł Osborne zaznamował słuchaczy z akcją grupy posłów z Partii Pracy, którzy sądzą, że uda się zapobiec wojnie, jeśli poszczególne państwa zrezygnują z posiadania armii i rozbroją się, pozostawiając jedynie konieczną liczbę wojsk dla celów policyjnych.

Zdaniem projektodawców, rząd musi być wyposażony w odpowiednie kompetencje, mieć prawo pobierania podatków.

W zgromadzeniu konstytuującym mieliby wziąć udział przedstawiciele narodów po jednym

od każdego miliona mieszkańców.

Celem tej akcji jest wyeliminowanie wszelkich koncepcji bloków.

W czasie „bitwy nad Anglią”

W. BRYTANIA NIE MIAŁA AMUNICJI

dzięki tajnemu porozumieniu karteli

LONDYN (PAP). Zajmując się rozpoczętym kilka dni temu w Norymberdze procesem przeciwko b. dyrektorom koncernu I. G. Farbenindustrie — pismo „Reynold News” podkreśla, że rozgłoszone po całym świecie odnoży tego koncernu pozbawiły sojuszników w najkrytyczniejszych momentach wojny, najbardziej potrzebnych im materiałów.

W czasie tzw. bitwy nad Anglią w roku 1940, Wielka Brytania nie mogła otrzymać z Ameryki niezbędnej amunicji na skutek istnienia międzynarodowego porozumienia kartelowego pomiędzy niemieckim koncer-

nem, a produkującą amunicję firmą amerykańską.

Fakt ten, będący tylko jednym z przykładów, odkrywa — zdaniem pisma — działalność nie tylko I. G. Farbenindustrie, lecz całej międzynarodowej grupy trustów i karteli, powiąza-

nych ze sobą tajnymi porozumieniami.

Ponadto w procesie wyszło na jaw, że pod pozorem międzynarodowych umów, niemieccy kapitaliści zorganizowali również potężną organizację szpiegowską na skalę światową.

Manifestacyjny pogrzeb

7 zamordowanych przez bandę „Uskoka”

LUBLIN (PAP). W Roskopcach w pow. lubartowski odbył się manifestacyjny pogrzeb 7 członków miejscowego koła ZWM, zamordowanych przez bandę Uskoka w czasie powrotu z uroczystości pierwszomajowych w Lubartowie.

W uroczystościach wzięły udział delegacje partii lubelskich, członkowie ZWM, OM TUR, i ZNP w Lubartowie, delegacje WP, KBW, MO, oddziały honorowe KBW i ORMO oraz ludność miejscowa z okolicznych wsi w liczbie ponad 5 tys. osób.

Na czele konduktu pogrzebowego, długości około półtora kilometra, niesiono 40 wieńców. Następnie postępowy oddziały honorowe: koledzy z organizacji nieśli trumny z ciałami pomordowanych.

Po złożeniu trumien do wspólnego grobu i odprawieniu modłów, wygłoszono przemówienie. Mówcy podkreślili: potworność zbrodni, popełnionej na młodzieży przez bandytów, którzy mimo wykazania przez

rząd dobrej woli, nie zeszli z błędnej drogi występku i zbrodni.

Kompromisowa rezolucja

NOWY JORK (PAP). Wszyscy wnioskodawcy, którzy zgłaszali różne rezolucje w sprawie wysłuchania przedstawicieli Żydów i przedstawicieli Arabów osłabli — jak słychać — porozumienie w sprawie kompromisowej formuły.

W myśl tego kompromisu Zgromadzenie ma polecić komisji politycznej wysłuchanie przedstawiciela Agencji Żydowskiej oraz powzięcie decyzji we własnym zakresie w sprawie rozpatrzenia postulatów innych organizacji, takich jak arabski komitet wykonawczy.

Przewodniczący wezwał 5 wnioskodawców do porozumienia się celem sformułowania wspólnej rezolucji.

STRAJK 400.000

robotników przemysłu samochodowego w USA

DETROIT (SAP). Na znak protestu przeciw ustawie przeciwrobotniczej, nazwanej „ustawą o niewolnictwie”, którą uchwaliła ostatnio Izba Reprezentantów — 400.000 amerykańskich robotników samochodowych rozpoczęło strajk, zorganizowany przez Związek Zjednoczonych Pracowników Samochod-

owych, jedną z najpotężniejszych organizacji robotniczych.

W innych związkach odbywają się głosowania celem uzgodnienia stanowisk co do ewentualnego ogłoszenia strajku na znak solidarności oraz podjęcia innych posunięć wyrażających protest.

Marcel Deat — dowódcą ?

legionu kolaborantów w południowym Tyrolu

RZYM (PAP). Chociaż władze włoskie w Bolzano, jak donoszą z Mediolanu zaprzeczyły, jakoby znany kolaborant francuski — Marcel Deat ukrywał się obecnie w południowym Tyrolu, niektóre dzienniki nadal podają tę wiadomość.

„Corriere Informazione” donosi, że Deat znajduje się obec-

nie w południowych Włoszech, gdzie stoi na czele oddziału włoskiego organizacji byłych kolaborantów, posiadającej oddziały we wszystkich krajach Europy i rozporządzającej znacznymi zapasami broni.

Dziennik donosi, że pewien osobnik, aresztowany niedawno na przełęczy Brenner, który za-

mierzał przetrzymać do Włoch 100 tysięcy dolarów i 3 tysiące funtów szterlingów, związany jest z tym ruchem.

Jak podaje ten dziennik, były szef niemieckiego biura prasowego zeznał po aresztowaniu, że spotkał się kilkakrotnie z Deatem w południowym Tyrolu.

Po uchwaleniu drastycznych ustaw w USA

PRZEKRESŁONE ZDOBYCZE

Amerykański ruch zawodowy wyciąga wnioski

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliła szereg drastycznych ustaw, skierowanych przeciw amerykańskiemu ruchowi syndykalistycznemu. Przyjęte uchwały czynią związki zawodowe odpowiedzialnymi przed prawem narówni z zreszczeniami przedsiębiorców, za pogwałcenie umów, oraz strajki, która uznane zostaną za „zagrożające zdrowiu, bezpieczeństwu lub interesom publicznym“.

PRZEKRESLENIE DOTYCHCZASOWYCH ZDOBYCZY

Uchwalone ustawy przekreślają jednocześnie postanowienia o zawieraniu umów zbiorowych w zakresie całych gałęzi przemysłu lub określonych terytoriów. Ustawy te dopuszczają natomiast regulowanie stosunku najmu pracy drogą umów indywidualnych, ewent. zbiorowych w ramach jednego przedsiębiorstwa.

Tak więc powzięte przez republikanów w swej większości Izby ustawy kwietniowe podważają całokształt zdobyczy amerykańskiego ruchu zawodowego, osiągniętych i utwierdzonych w okresie rooseveltońskiego „New Dealu“.

JASKRAWE KONTRASTY

W konflikcie między związkami zawodowymi, a republikanami obok wyraźnych politycznych dążeń do ograniczenia roli i wpływów związków zawodowych, decydujący wpływ wywierają motywy natury gospodarczej — pogłębiające się „nożyce“ cen i zarobków, jaskrawo kontrastujące z trzykrotnym niemal w porównaniu z r. 1939 wzrostem zysków i dywidend wielkich zakładów i przedsiębiorstw. W tych warunkach poziom zarobków robotnika amerykańskiego kształtuje się w wielu dziedzinach produkcji, poniżej tzw. minimum życiowego.

ROBOTNICZY WYCIĄGAJĄ WNIOSKI

Uchwalenie ustaw antyrobotniczych przez Izbę Reprezentantów wywołało zrozumiałą silną reakcję wśród amerykańskiego ruchu zawodowego, której wyrazem stały się wielotysięczne demonstracje i strajki protestacyjne, jak np. jednodniowa manifestacja — w stanie Iowa, czy potężna demonstracja w Detroit.

Ofensywa republikańska postawiła przed ruchem syndyka listycznym w USA konieczność synchronizowania metod walki, innymi słowy postulat współdziałania, a w dalszym etapie zjednoczenia. Postulat oczywisty, zwłaszcza jeżeli uwzględni się niezdolność lub też bardzo ograniczone oddziaływanie państwa i jego organów na kształtowanie się stosunków pomiędzy pracą i kapitałem, opartych na zasadzie „wolnej konkurencji“.

JEDYNA ŚLUSZNA DROGA
Postulat ten w chwili obecnej przybiera formy realne. Świadczy o tym propozycja przewodniczącego AFL Greena, skierowana do przywódcy CIO Murray'a, a wzywająca do uzgodnienia akcji obu syndykatów

z zadaniem wywalczenia projektów nowych ustaw i organizowania wspólnej akcji przeciwko ustawodawstwu antyrobotniczemu partii republikańskiej.

Droga, na którą wkroczył amerykański ruch zawodowy jest niewątpliwie jedynie śluz

na. Może mu ona bowiem zapewnić nie tylko skuteczną obronę bieżących interesów gospodarczych, ale uczynić z niego świadomy i poważny element polityczny, kształtujący

bieg wydarzeń w Stanach Zjednoczonych, a tym samym oddziaływający łącznie ze zorganizowaną klasą robotniczą innych kontynentów na rozwój sytuacji w skali światowej.

W. Piotrowski

Bevin o rozmowie ze Stalinem

Relacja na posiedzeniu brytyjskiego gabinetu

Min. Bevin oświadczył na zebraniu gabinetu rządowego, że pojechał do Moskwy nie tylko po to, aby podpisać tam traktat pokojowy, ale żeby stworzyć podstawy życia na świecie, które by najbardziej odpowiadały ludzkości. Aby jednak ustalić pokój światowy, trzeba być cierpliwym w pracy. Przedstawiciele Partii Pracy utrzymywali, że Anglii nie wolno wciągnąć się bez zastrzeżeń do polityki Stanów Zjednoczonych. Sojusz z Francją określmy natomiast jako gwarancję pokoju w Europie.

Generalissimus Marsz. Stalin — twierdził min. Bevin — jest w sprawie Niemiec bardzo dobrze poinformowany. W rozmowie uciekał się do informacji min. Mołotowa jedynie w sprawach technicznych. Zwrócił on uwagę na angielskie trudności węglowe i możliwość zaspoko-

lenia ich z produkcji Zagłębia Ruhry. Gen. Stalin obstawał przy koncepcji popierania odškodowań z niemieckiej produkcji bieżącej, wykazał jednak skłonność do ewent. kompromisu. Generalissimus oświadczył również, że po tegorocznych żniwach spodziewa się nadwyżki w zbiorach pszenicy

i będzie mógł zaopatrzyć w ten produkt Anglię po cenach niższych niż Kanada lub Stany Zjednoczone.

Rozmowa upłynęła w tonie bardzo przyjaznym. Stalin wyraził tylko obawę, że Anglia może wejść w jakikolwiek sojusz nieorzeczny Rosji Sowieckiej.

Premier Attlee zapewnia o dobrej woli Partii Pracy

W niedzielę w Anglii związki zawodowe i spółdzielcze obchodzili uroczyste święto 1 maja. W W. Brytanii bowiem ustalili się zwyczaj przenoszenia obchodów pierwszomajowych na najbliższą niedzielę po dniu 1 maja. Punktem kulminacyjnym uroczystości było przemówienie premiera Attlee. Premier zwrócił się do naro-

dów całego świata z zapewnieniem o dobrej woli brytyjskiej partii pracy. Omawiając program swego rządu, zapowiedział on przeprowadzenie daleko idących zmian w strukturze społecznej i gospodarczej Wielkiej Brytanii. Jako środki, prowadzące do realizacji tego programu premier wymienił upaństwowienie kluczowych przemysłów, opracowanie systemu ubezpieczeń społecznych oraz sprawiedliwy podział dóbr.

W zakończeniu przemówienia Attlee wyraził życzenie, ażeby dzień 1 Maja w Wielkiej Brytanii przyjęto pod hasłem intensywnej pracy.

Tajemnica śmierci

Junoszy Stępowskiego będzie wyjaśniona

W latach okupacji zginął śmiercią tragiczną znakomity aktor Junosza-Stępowski.

Polski ruch oporu skazał na śmierć jego żonę. Gdy wykonawcy wyroku weszli do mieszkania Stępowskich i wymierzili broń w winowajczynię zbrodni współpracy z Gestapo, mąż ją zastrzelił i padł od kuli, przeznaczonej nie dla niego. Taka krążyła wówczas wersja tego dramatu.

Po śmierci znakomitego artysty, wdowa po nim czas jakiś prowadziła dalej swoje niecne sprawy.

Była narkomanką, potrzebowała pieniędzy dla zaspokojenia żgubnej namiętności.

Wyrok zapadły na nią, został później wykonany. Wina jej była dowiedziona.

Obecnie sprawa Junoszy-Stępowskiego jest rozpatrywana przez Komisję ZASP-u i wkrótce nastąpi jej finał. (w)

Bilans Targów Poznańskich

Szereg korzystnych transakcji z zagranicą

W niedzielę nastąpiło zamknięcie Międzynarodowych Targów Poznańskich, które przez cały okres trwania, cieszyły się niebywałą frekwencją, obliczoną na około 363 tys. osób. Na Targi przybyło szereg wycieczek z różnych dzielnic Polski, szczególnie licznie reprezentowana była oczywiście Wielkopolska.

Targi poza przedstawieniem dotychczasowego dorobku przemysłu polskiego były okazją do nawiązania szeregu korzystnych transakcji z zagranicą.

Pierwsze transakcje jakie zawarto na Targach Poznańskich, dotyczyły przede wszystkim wyrobów włókienniczych, cieszących się wielkim zainteresowaniem i uznaniem gości zagranicznych. Dużo zainteresowania wzbudziła również polska porcelana, szkło oraz meble i chemikalia. Kontrakty zawarte na eksport, wyrażają się w setkach tysięcy dolarów, wszelkie transakcje, są bowiem płatne w obcych walutach, jako nie objęte obowiązującym umowami handlowymi.

do nawiązania szeregu korzystnych transakcji z zagranicą.

Krótki okres trwania Targów nie pozwolił na zawarcie większej ilości transakcji eksportowych, niektóre natomiast, wobec trudności rozrachunkowych z kontrahentami zagranicznymi, zostaną sfinalizowane już po zamknięciu Targów.

Zastępca Hoessa

przewieziony został do Polski

Na pokładzie statku przywieziono do Szczecina ze strefy angielskiej pod-konwojem transport 44 niemieckich przestępców wojennych. Wśród nich znajduje się zastępca Hoessa,

samodzielny komendant Oświęcimia Aumeier Hans. Poza tym w transporcie znajduje się Ende von Paul, słynny postrach ludności Katowic.

NASZ felieton

Trzeźwy głos

Stanowisko anglosaskich polityków w sprawie polskich ziem zachodnich, zajęte na konferencji moskiewskiej, po za gwałtownym sprzeciwem, wywołanym we wszystkich krajach Europy, poddawane jest również najostrożniejszej krytyce ze strony rodaków niemieckich obrońców. Tu nie chodził w tym wypadku tylko o miłość i sympatię dla Polaków. Wybitnym Anglikiem i Amerykanom idzie w pierwszym rzędzie o SPRAWIEDLIWOŚĆ, a następnie o POSZANOWANIE RAZ POWZIĘTYCH DECYZJI.

Profesor William Rose, ogłosił w prasie angielskiej list otwarty, w którym na podstawie własnych spostrzeżeń, dokonanych w Polsce, rozprawia się ze stanowiskiem ludzi, nie zdających sobie sprawy z układu stosunków na arenie międzynarodowej i bagatelizujących niebezpieczeństwo niemieckiego imperializmu.

Kto widział wstrząsające ruiny Wrocławia i okolic, tego muszą co najmniej dziwić słowa, zawarte w artykule Manchester Guardian, stwierdzające, że jedne z najlepszych terenów rolniczych na wschodzie Europy, nie dają swego wkładu w ogólny dobrobyt. To samo można obecnie powiedzieć o wielu innych częściach Europy. Lecz nikt, kto REALNIE ustosunkowuje się do faktów, nie będzie winił Polaków za to, że zostawiono im ziemię, nie tylko zmniejszoną przez odstępniactwo Niemców, ale RÓWNIEŻ OGRABIONĄ. Jeżeli wziąć pod uwagę warunki, w jakich zmuszeni byli pracować Polacy, to można jedynie wyrazić ZDZIWIENIE, że tak wiele dokonano w tak krótkim czasie.

Uchwały konferencji w Poczdamie, podobnie jak uchwały poprzednich konferencji, stanowiły decyzje wielkich mocarstw wobec żywotnych interesów DZIELNEGO SOJUSZNIKA, przyczym, nie pozwolono mu w tej sprawie ani zabrać głosu, ani wysuwać swoich życzeń. Zmiana tych decyzji skrzywdziłaby straszliwie miliony ludzi, którzy WIERZYLI W UCZLIWOŚĆ DOKUMENTÓW MIE DZYPANSTWOWYCH. Rewizja granic polsko-niemieckich, byłaby co najmniej CZYNEM NIEROZSĄDNYM i na pewno nie przychyliłaby się do PODNIĘCIA PRESTIŻU WIELKICH MOCARSTW.

Rozprawiając się z doniesieniem, pochodzącym z Hamburga i twierdzącym, że terytorium, zwroczone Polsce, były głównym źródłem wyżywienia narodu niemieckiego, profesor Rose stwierdza, że jest to jeszcze jeden dowód SPECJALNEJ PROPAGANDY, tak bardzo popularnej w latach trzydziestych. Można najwyżej stwierdzić, że terytorium to było jednym ze źródeł gospodarki rolniczej Niemiec i jak wykazują przedwojenne statystyki NIEMIECKIE, źródłem BARDZO NIEZNACZNYM.

Kto ma dobrą pamięć, komu środki, sposoby i metody propagandy hitlerowskiej do brze zachowały się w głowie, ten wie jak wielką wagę przywiązywali oszuści niemieccy do swego aparatu propagandowego. Te rzeczy nie skończyły się z niestawną śmiercią czelnych wodzów hitlerizmu. Podziemie niemieckie działa. Całe szczęście, że narody anglosaskie, prócz polityków, popierających niemieckie apetyty, posiadają jeszcze kilkadziesiąt milionów ludzi, patrzących TRZEŻWO NA ŚWIAT I NIEBEZPIECZENSTWO NIEMIECKIE. Przejawem i dowodem tej trzeźwości jest właśnie list otwarty wybitnego uczonego...

WIK.

KOBIETY W SZEREGACH P P S

Rada Wojewódzka Kobiet P P S w Łodzi - Otwarcie własnego lokalu i uroczyste odsłonięcie sztandaru walki o równość i sprawiedliwość społeczną

Ubiegła niedziela stała w Łodzi pod znakiem uroczystości, urządzonych przez Wydział Kobiet przy WK PPS. W godzinach przedpołudniowych odbyła się Wojewódzka Rada Kobiet, w której udział wzięły delegatki wszystkich środowisk partyjnych naszego województwa oraz przedstawicielki wszystkich dzielnic PPS w Łodzi.

Nasze władze partyjne, zdając sobie sprawę z ważności udziału kobiet w życiu politycznym, gospodarczym i oświatowym naszego kraju odnosią się do zagadnienia organizowania kobiet pod sztandarami polskiego ruchu socjalistycznego z całą odpowiedzialnością. Zarówno dotychczasowe stanowisko PPS w sprawie kobiet, jak i nasza długoletnia walka o całkowite równoprawienie kobiet - obywatelki i zrównania jej z prawami mężczyzn, sprawiają, że pod czerwone socjalistyczne sztandary garna się coraz mocniej i coraz bardziej masowo zastępy kobiet pracujących, rozumiejących, że tylko w organizacji o takim programie i takich tradycjach, znajdują swe właściwe miejsce.

WYBÓR EGZEKUTYWY.

Obrazy zagabiła i przewodniczyła konferencja niezamierzona bojowniczo socjalistyczna o prawa kobiet tow. Stanisława Woszczyńska, a w skład prezydium wchodziły tow. Szymanowska, Duszyńska i Klimczak. Na konferencji wygłoszono dwa referaty o roli i zadaniach kobiet - socjalistek. Przedstawiciel WK PPS tow. Karbowiak mówił o obowiązkach kobiety w życiu społecznym i ruchu socjalistycznym, a tow. Zochowska referowała w sposób wnikliwy i wyczerpujący zagadnienia natury organizacyjnej. W wyniku kilkugodzinnych obrad i dyskusji wybrano wojewódzką egzekutywę kobiet PPS w składzie 11 osób z tow. tow. Woszczyńska, Szymanowska, Duniakowa, Wachowiczowa, Zochowska i Molterowa na czele.

POPÓLUDNIOWA UROCZYSTOŚĆ.

Po południu odbyło się uroczyste otwarcie własnego lokalu przy ul. Narutowicza 28, połączone z odsłonięciem sztandaru Rady Wojewódzkiej Kobiet PPS. W pięknie udekorowanych salach zebrała się wielka ilość kobiet, przybyłych na uroczystość. Widzieliśmy stare, zasłużone działaczki ruchu robotniczego, obok nowych, młodych oddanych sprawie pionierki myśli socjalistycznej i społecznego postępu. Wojewódzki Komitet PPS przybył w komplecie z tow. Duniakiem i Wachowiczem na czele. Na sali znajdował się również przydent miłasta tow. Stawiski, delegaci bratniej PPR, Ligii Kobiet, spółdzielczości RTPD, TUR-a i szeregu

lonych organizacji politycznych i społecznych. Przybyły również delegatki Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Akademii zagabiła tow. Stanisława Woszczyńska, dając w swoim bogatym w treść przemówieniu dokładny obraz dotychczasowego wkładu kobiety polskiej w osiągnięcia ruchu socjalistycznego, poczym zabrała głos przedstawicielka Centralnej Rady Kobiet przy CKW PPS tow. Jadwiga Głowacka, która dokonała aktu odsłonięcia nowego sztandaru. W swoim przemówieniu zwróciła ona uwagę na doniosłość faktu organizowania się kobiet w ruchu socjalistycznym. Wykazała, że swoją działalnością w szeregach PPS kobiety stawały zawsze w najcięższych akcjach w jednym szeregu z walczącym proletariatem. Dziś nasza Partia, której szeregi rosną z dnia na dzień, pragnie skupić w swoich ramach wszystkie kobiety, które widzą swoją przyszłość w postępie, sprawiedliwości społecznej i demokracji. Nasz udział w ruchu socjalistycznym i jego kierownictwie musi i powinien odpowiadać właściwemu stosunkowi łącznemu kobiet w odrodzonej Rzeczypospolitej. Do takich wyników dojdziemy wzmocnioną pracą dyscypliną partyjną i wielką akcją uświadamiającą w szeregach kobiecego proletariatu. Chorażyna Wydziału Kobiet przyjmując z rąk przedstawicielki Rady Kobiet CKW PPS sztandar, złożyła ślubowanie na wierność sprawie niepodległości i socjalizmu.

PRZEMÓWIENIE TOW. WACHOWICZA.

Głos zabrał członek CKW PPS i sekretarz wojewódzki tow. Wachowicz. Mówił on o pierwszych pionierkach myśli socjalistycznej. Zobrazował stanowisko władz naczel-

nych w odniesieniu do roli i ważności problemu kobiecego. Zadeklarował całkowitą gotowość wszelkiej pomocy moralnej i materialnej dla wzmocnienia pracy kobiet w szeregach PPS. Musimy mieć pod swoimi sztandarami swoje matki, żony i siostry. Ich miejsce jest na tym samym miejscu barykady społecznej, na której stoi wychowany na historii i walkach rewolucyjnych PPS - polski robotnik. Świadomość i dojrzałość polityczna ludu polskiego PPS nie mnie i nie chce dzielić na płci. Dotychczasowy wkład i ofiarna praca socjalistek w dzieło budowy niepodległości, jest dowodem, że coraz większe szeregi kobiecego proletariatu skupiają się przy naszych symbolach walki i pracy, prowadzących do szczęścia i dobrobytu mas ludowych w Polsce.

Słowa serdecznego powitania i życzeń owocnej pracy złożyły tow. Kędrak z ramienia Polskiej Partii Robotniczej, ob. Staromyńska w imieniu Społeczno - Obywatelskiej Ligii Kobiet, oraz tow. Świecicka, która w imieniu ruchu spółdzielczego podkreśliła doniosłą rolę spółdzielczości na odcinku gospodarczego odrodzenia, zmierzającego w pierwszej linii do ustroju sprawiedliwości społecznej. Część oficjalna zamknięta została podniosłym przemówieniem tow. Woszczyńskiej, składającej wyrazy głębokiego przekonania, że pod nowoodświeżonym czerwonym sztandarem kobiet PPS towarzyszy kroczącej będą w myśli wskazał program, zasad i linii politycznej naszych centralnych władz partyjnych. Po symbolicznym wbiiciu gwoździ do drzewca sztandaru, poszczególne delegacje składały gwoździe, które ułożone na specjalnie do tego celu wykonanej płycie pływowej, stanowią jedną z pa-

miątek archiwum socjalistycznego kobiet PPS.

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA.

W części artystycznej zadziwił słuchaczy talent i umiejętność ledźnastolatniego wychowanka świetlicy RTPD przy dzielnicy Górna-PPS. Bronisława Chałupa, który deklamował długi wiersz o germańskiej niewoli i odegrał pięknie dwa utwory muzyczne na fortepianie. Kiedy patrzyliśmy na tego młodego chłopca, porównującego się swoimi na bardzo wysokim stopniu stojącymi produkcjami, zrozumieliśmy co znaczy i czego może dokonać socjalistyczne wychowanie młodzieży.

Doskonale i pod każdym względem udatnie wypadła deklamacja tow. Pacanowskiej, która z przebiegiem i znajomością rzeczy, recytowała wiersz Szymanowskiego „Ballada o chłopcu hiszpańskim”. Następnie odbyła się herbata towarzyska, w czasie której towarzysze zwiędzającą piękną bibliotekę spędził szereg rodzin na miłej pogawędce, rozprawiając żywo o planach i pracy na kobiecym odcinku życia socjalistycznego w stołecznej proletariatu, czerwonej Łodzi.

Należy jeszcze podkreślić charakterystyczne i pełne miłości zachowanie się kobiet socjalistycznych w stosunku do zasłużonych działaczek naszego ruchu. Kiedy odczytano serdeczny list nie mogącej z powodu choroby przybyć na uroczystość towarzyski Jadwigi Markowskiej, znaną w Polsce wychowawczyni młodzieży pokolenia socjalistycznego, nieustraszonej szermierki naszej idei, cała sala zagrzmiła od gorących oklasków. Proletariat polski kocha, szanuje i czci ludzi, których całe życie jest jednym wielkim dowodem przywiązania do sprawy i poświęcenia dla jej zwycięstwa. (ar.)

Na odlew...

Symboliczny IIs

Podnoszenie poziomu życia napotyka u nas na wiele trudności. Nie zawsze wynikają one ze zubożenia wojennego i obiektywnych kłopotów. Stosunkowo często do rozdziału wyprodukowanych towarów włącza się podstępnie człowiek łatwych i spekulacyjnych zysków po to, aby zagarnąć dla siebie niemalą część dorobku ogólnego. Państwo prowadzi ze spekulacją ostrą walkę. Nie zawsze jednak urzędnik czy działacz społeczny zdola w porę wykryć kręte drogi spekulacyjnych zamysłów. Jest to praca żmudna i długotrwała.

Dobrze się stało, że w przemówieniach 1-majowych przy wódców politycznych padła zapowiedź ostrej walki ze spekulacją. Po osiągnięciach politycznych, pora już na śmiałość zarządzania gospodarczego... Bo tymczasem pieni się buńczuczne sobiepaństwo, usparte na wyzysku i okradaniu człowieka pracy. Źródłem nieuczciwych zysków jest nie tylko spekulacja; są nim, niestety, różnego rodzaju nadużycia kombinatorów, którym udało się zająć stanowiska kierownicze w instytucjach różnego rodzaju, a w szczególności w przemyśle. Świadczą o tym kroniki sądowe, rachunki płacone w knajpach i w różnych luksusowych miejscach wypoczynku.

Świadczy o tym choćby tego rodzaju ogłoszenie w gazecie: „Za zwrot srebrnego lisa, zgubionego w nocy na Piotrkowskiej, właściciela ożarowuje 50 tysięcy złotych nagrody”. Ten lis, to dziś niewątpliwie symbol rozpasywania tych, którzy dorwali się gdzieś do złotodajnej żyły łatwych zysków. Pomysleć, że dla większości rodzin robotniczych suma 50 tysięcy złotych, to niemal — za przydziałami kartkowymi — całoroczny budżet, a dla wyślakowanej damulki, wracającej nocą do domu, to jeszcze jedna ozdobna część ubrania...

Nie jesteśmy zwolennikami mechanicznego równania w dół, do najniższego poziomu, ale nie po to robotnik dźwiga dziś największe ciężary trudności powojennych, abyśmy przymykali oczy na rozwydrze nie nowobogackich, różnej maści. Musimy radykalnie czyścić nasze życie z brudnej plamy nadużyć i spekulantstwa.

Sprawca spalenia Radogoszcza w rękach łódzkich władz sądowych

(a) Do dyspozycji prokuratury łódzkiej, przekazany został 56-letni Walter Pelzhausen, b. komendant obozu w Radogoszczu.

Pelzhausen pochodzi z Frankfurtu nad Menem. Przybył do Łodzi w październiku 1939 r. Karierę swą rozpoczął od stanowiska zastępcy komendanta komisariatu przy ul. Roosevelta. Po 14 dniach awansował na

kierownika więzienia przy ul. Kopernika. Od grudnia 1939 po krótkim pobycie w szkole policyjnej w charakterze wykładowcy, otrzymuje nominację na kierownika więzienia w Radogoszczu.

Od 1 lipca 1940 do oswobodzenia Łodzi, Pelzhausen jest jedynym panem życia i śmierci tysięcy więźniów.

Pelzhausen przekazany został prokuraturze łódzkiej pod zarzutem spalenia więzienia w Radogoszczu wraz z znajdującymi się w nim więźniami w liczbie około tysiąca osób. Zbrodniarz w trakcie przesłuchania u prokuratora, zaprzecza, jakoby brał udział w spaleniu więzienia i dowodzi, iż na dwa dni przed spaleniem otrzymał rozkaz zajęcia stanowiska na linii obronnej pod Łodzi, a więzienie zostało objęte przez Sicherheitspolizei.

Wśród dokumentów Komisji badania zbrodni niemieckich, znajduje się natomiast szereg zeznań świadków, którzy opisywają dokładnie moment spalenia więzienia i wyjaśniają, że w wigilię krytycznego dnia, tj. 15 stycznia, przywiezionych zostało kilka transportów więźniów, z których część została rozstrzelana na dziedzińcu więzienia, inni natomiast pozostali w gmachu. W nocy 17 stycznia, widziano komendanta obozu jak z balkonu wydawał polecenia wyprowadzania więźniów grupami, po czym strzelano do nich. Dla wystraszenia tych, którzy gmachu nie chcieli opuścić, zapalono dymne świece pod oknami więzienia.

Poza tym b. więźniowie opowiadają szczegółowo o trakto-

waniu więźniów, o bestialstwie, o masowych morderstwach, które odbywały się prawie codziennie na podwórzu więziennym i wreszcie o samym oskarżonym, którego bał się nawet żołnierze niemieccy.

Prokuratura łódzka zwraca się z prośbą do wszystkich b. więźniów Radogoszcza i więźniów przy ul. Kopernika, o składanie ewentualnych wyjaśnień, które mogłyby jeszcze naświetlić rolę Pelzhausena. Zgłaszać się należy do Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój 211 — prok. Nowacka.

Norwegia pomaga Polsce w ściganiu zbrodniarzy wojennych

(a) Ostatnio przekazani zostali Polsce dalsi zbrodniarze wojenni z terenu Norwegii. W pobliżu granicy szwedzko-norweskiej w Little-Garde stacjonował 7 pułk policji niemieckiej. Dn. 31 maja 1944 r. „Organisatjon Toti” z Tottingrum koło Megarden w pobliżu Little-Garde podał meldunek, że zbliżyło 16 Polaków, którzy uciekli w kierunku granicy szwedzkiej. Kilku Niemców z kompanii pułku, między którymi znajdowali się wydani obecnie Polsce Heinrich Ossenkopp i Friedrich Schlette, wyruszyło w pogon za uciekającymi, w wyniku której 8 Polaków zostało zabitych, jeden ciężko ranny.

Oskarżeni przyznali się w czasie przesłuchania w prokuraturze łódzkiej, że strzelali do uciekających Polaków. W aktach sprawy znajdują się jednak zeznania świadków przesłuchanych przez władze norweskie, z których wynika, że zbliżył się do obozu Polaków rozstrzelano dopiero po ujęciu.

Wśród zeznań znajduje się także wyjaśnienie Polaka, Tomasza Stanlika, który został ciężko ranny i tylko dlatego uratował się, oprawcy byli bowiem przekonani, że został zabity. Innym ze świadków jest jeden z 16

uciekających Polaków — Władysław Siedzi, który uniknął złapania i złożył również obciążające oskarżonych zeznania w Norwegii.

Prokuratura łódzka zwraca się do wszystkich mogących złożyć jakiekolwiek wyjaśnienia w tej sprawie, a w szczególności do Tomasza Stanlika i Władysława Siedzi, których miejsce zamieszkania nie jest znane, o zgłaszanie się do prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi, pl. Dąbrowskiego 5, pok. 212 — prok. Cieślowski.

Syn ministra na szubienicy

PRAGA (PAP). Syn czeskiego ministra oświaty w czasie okupacji niemieckiej Moraweca — Igor, został skazany na karę śmierci przez powieszenie za zdradę stanu. Wyrok wykonano.

Matka i wuj oskarżonego, którym zarzucono ukrywanie Moraweca — zostali uniewinnieni.

Z estrady koncertowej

Z ważniejszych wydarzeń muzycznych ubiegłego miesiąca, dotąd nie omawianych, mamy do zanotowania przede wszystkim bardzo interesujący koncert muzyki kameralnej w sali Konserwatorium, w wykonaniu Kwartetu Krakowskiego. Doskonale zgrany zespół, w składzie: St. Taurus — I-sze skrzypce, E. Wysocka — II-gie skrzypce, T. Gonet — altówka i Z. Adamska — wibloncelista, wykonał: Kwartet smyczkowy B-dur (op. 18, Nr. 6) Beethovena. Kwartet smyczkowy Bolesława Woytowicza i III-ci kwartet smyczkowy Romana Palestra. Niestety, publiczność nie dopisała.

Nie dopisała publiczność i na koncercie dla świata pracy, zorganizowanym przez Zw. Zaw. Muzyków i Filharmonię, w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych. Za 15 złotych na wszystkie miejsca bez różnicy, można było usłyszeć Polonezy Ogińskiego w orkiestrowym opracowaniu Romana Palestra, „Step” Z. Noskowskiego i Koncert fortepianowy I-moll Chopina. Dyrygował Zdzisław Górzyński. Solistka była młoda utalentowana pianistka Zofia Vogtmannówna. Poszczególne kompozycje poprzedził rzeczowym i interesującym słowem wstępnym prof. Roman Izyskowski.

Zofia Vogtmannówna dała się już poznać w tym sezonie szerszemu ogółowi muzycznej publiczności na własnym recitalu fortepianowym w sali Konserwatorium. W wykonaniu Koncertu Chopina wykazała ładną

technikę, zrozumienie i odczucie utworu.

Z własnym recitalem muzyki fortepianowej wystąpiła w sali Konserwatorium również młoda utalentowana pianistka Bożena Matulewicz. Program, obejmujący utwory od Bacha po współczesnych kompozytorów polskich, pozwolił Bożenie Matulewicz zademonstrować pięknie i wszechstronnie rozwiniętą technikę, na przykładach w bardzo rozległej skali. Gra energiczna, rzeczowa, z trwałym odczuciem rozmaitych stylów, dużą inteligencją muzyczną, nacechowane frazowaniem, spokój i pewność siebie — oto znamiona dobrej szkoły, stanowiące rzetelny fundament pod przyszłą karierę wirtuozowską. Były w tym i braki, np. — w wykonaniu „Clacony” Bacha, w dość hałaśliwym uktadzie Ferruccio Busoniego, pianistka nadużywała pedala, — w Sonacie h-moll Chopina zagraną czysto i pewnie, zastrzeżenia budzić mogły tempo — za szybko w części pierwszej i zbyt powolne w części czwartej. Ładnie natomiast wykonane zostały Scarlattiego „Pastorale — Capriccio” i sonata „Les adieux” Beethovena, a już bardzo ładnie — „Poissons d'or” Debussyego, 2 preludia i mazurek Eklera, oraz Sonata Kasserna zwłaszcza ta ostatnia. Ogólne wrażenie — bezwarunkowo dodatnie, b. dził nadzieję, że nazwisko tak dobrze zapowiadającej się pianistki, nie będzie na programach koncertowych zjawiskiem przelotnym.

St. Woyna - Gwiazdździński.

Skrócona droga z Bałtyku na Morze Białe

NAJWIĘKSZY KANAŁ ŚWIATA

został zbudowany w ciągu 20 miesięcy

Idea stworzenia bliższej drogi wodnej z centrum Rosji do brzegów Morza Białego od dawna niepokoiła żeglarzy rosyjskich. Droga na północ prowadziła wówczas przez niepokojne Morze Bałtyckie dokoła półwyspu Skandynawskiego i trwała długie tygodnie.

Odważni Nowogrodzianie naswych wątych łodziach przedostawali się niekiedy na jezioro Onegę i stąd rzekami, jeziorami, miejscami zaś wlokąc łodzie po lądzie, docierali do osiedla Soroki (obecnie m. Białomorsk), skąd prowadził ożywiony handel z Pomorzaniem północnymi i cudzoziemcami, którzy na swych statkach dojeżdżali do Morza Białego.

Szwedzkie ordery dla Polaków

Za zasługi na polu zbliżenia szwedzko-polskiego, szczególnie w dziedzinie komunikacji, król szwedzki Gustaw V nadał odznaczenia szwedzkie następującym Polakom: minister Rabinowicki — Wielka Wstęga Orderu Gwiazdy Polarnej, wice-minister Baliński — Wielki Krzyż Oficerski Orderu Wazy, dyrektor Kucznowski — Krzyż Komandorski Orderu Wazy, dyrektor Halina Grotkowska — Złoty Medal Orderu Wazy.

TAK TRWAŁO DO ROKU 1931

Tak trwało to do roku 1931, kiedy to rząd radziecki podjął projekt zbudowania Bałtycko-Białomorskiego Kanału.

W historii świata znane są wypadki budowy wielkich kanałów morskich. Kanał Suezki, długości 160 km, budowano 11 lat. Kanał Panamski, długości 81 km budowany był przez 10 lat. Bałtycko-Białomorski Kanał, długości 227 km, został zbudowany w ciągu 20 miesięcy. Oddany on został do użytku już sierpnia 1933 roku. Kanał ten stanowi olbrzymi

zespół 128 oddzielnych instalacji hydrotechnicznych. Z Jeziora Oneńskiego statki podnoszą się w górę po siedmiu wielkich stopniach, tzw. „powieszszczyńskich schodów” (od nazwy osiedla Powieniec), utworzonych przez specjalne tamy, następnie mijają łańcuch dużych jezior i opuszczają się przy pomocy dwunastu szluz. Cała droga po kanale trwa od 3 do 5 dni.

WYDARZENIE GŁOSNE NA CAŁY ŚWIAT

W sierpniu 1933 r. pierwsza karawana okrętów przeszła z morza do morza. Było to wydarzenie, o którym mówiono i pisano na całym świecie. Wzdłuż kanału zaczęły powstawać wielkie zakłady przemysłowe, osady fabryczne, miasteczka i miasta.

Pierwszy został nad kanałem zbudowany wielki zespół fabryk celulozy i papieru. Szybko wyrosły miasta i dziesiątki osad. Na zielonych zboczach

odwiecznych lasów, wyrosły tysiące nowych, ładnych domków, zamieszkałych przez przybyłych tu robotników, inżynierów do powstałych w pobliżu kanału tartaków, stoczní, fabryk. Ożyła i zakwitła Karelia.

PO ZNISZCZENIACH WOJENNYCH...

Podczas wojny z hitlerowskimi Niemcami, kanał Bałtycko-Białomorski stał się kluczowym punktem obrony Związku Radzieckiego na dalekiej północy. Przez długie miesiące toczyły się na tym odcinku zacęte walki z nacierającymi wojskami hitlerowskimi. Jednak wszystkie wysiłki wroga, pragnącego za wszelką cenę przekroczyć kanał, nie odniosły skutku. Niemcy z dziką zawziętością niszczyli wspaniałą i z takim poświęceniem zbudowany przez ludzi radzieckich kanał.

Późną jesienią 1944 r. zjawili się inżynierowie nad kanałem Białomorskim. Oczom ich ukazał się okropny widok. Szluzy i tamy były całkowicie zburzone bombami lotniczymi, pociskami i minami. Słynne „schody powieniezańskie” przedstawiały sobą obraz pełen rozpaczy. Na zwęglonych ścianach widniały jeszcze napisy porobiłone ręką żołnierzy: „Towarzyszu! Bój, zabijaj wroga!”

...KANAL ZOSTAŁ ODBUDOWANY

Inżynierowie i robotnicy musieli na początku zamieszkać w ziemiankach i okopach. Ani jedna z elektrowni nie była czynna. W ciągu półtora roku na pustym miejscu znów powstały osady ludzkie, drogi, zakłady. Odbudowano 8 szluz, 19 tam, 10 odcinków kanału. Przekopano ponad 1,5 miliona metrów sześciennych ziem. Zbudowano ponownie ponad 25 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Poszczególne urządzenia kanału uzyskały w trakcie odbudowy znacznie ulepszoną bardziej nowoczesną konstrukcję. Odbudowany kanał jest lepszy i piękniejszy niż przed wojną.

Dnia 2 sierpnia 1946 roku Białomorsko-Bałtycki Kanał został ponownie otwarty dla żeglugi.

Bezpośrednia, najkrótsza i najtańsza droga wodna między Morzem Białym, basenem Wołgi i Bałtykiem została znów uruchomiona.



Historia utraconego samochodu

PEWNE małżeństwo, siedząc w kinie w Nowym Jorku, poznało na ekranie swój dawno utracony samochód, we wnętrzu którego siedziała królowa! Małżeństwo Sacher opuściło Holandię w r. 1940, uciekając przed prześladowaniami hitlerowskimi i zostawiając w ojczyźnie pokazywany majątek, a m. in. luksusową dwumastocylindrową limuzynę. Podczas okupacji niemieckiej samochodem tym jeździł po Holandii Seyss-Inquart i jego najbliższe otoczenie.

Po wyzwoleniu wspaniała limuzyna dostała się w ręce alianców i odstawiona została do garaży przy pałacu królowej Wilhelminy. Wóz był ciągle jeszcze tak wspaniały, iż nadawał się do użytku królowej, a także dla gen. Eisenhowera i Churchilla, podczas ich podróży po Holandii.

Pewnego dnia jeden z operatorów filmowych sfotografował królową Wilhelminę w chwili, gdy wysiadała z samochodu. Zdjęcie dostało się do kroniki filmowej i w taki sposób małżeństwo Sacher dowiedziało się w czym posiadaniu znajduje się cenny samochód. Państwo Sacher napisali w tej sprawie do królowej, przedstawiając niezbite dowody, iż samochód należy rzeczywiście do nich i obecnie historyczna limuzyna znajduje się już na jednym z transportowców holenderskich w drodze do Nowego Jorku.

Mówiąca gęś

PONIEWAŻ w swoim czasie gęś uratowała Kapitła, można u wierzyć historii, która opowiada o 122-letniej staruszce, Khadra, mieszkanki Kairu.

Twierdzi ona, iż posiada gęś, którą nauczyła mówić. Staruszka mieszka w małym, niedużym pokójku w najbliższej dzielnicy Kairu, wszyscy jej krewni i przyjaciele dawno już pomarli, ona jednak nie czuje się nigdy osamotniona, ponieważ ma przy sobie gęś, która jest jej najwerniejszą i podobno niesłychanie inteligentną towarzyszką. Khadra twierdzi, że gęś może zupełnie wyraźnie wymówić jej imię, a pewnego razu uratowała jej życie. Gdy mianowicie w nocy w kącie łoża zapaliły się od rozrzuconej rury kuchennej śmieci, gęś obudziła swoją panią, wołając ją rozpaczliwie po imieniu.

Khadra opowiada, iż niezwykła gęś wyległa się w dniu przyłączenia do świat jej najmłodszego wnuka w 1905 r., i uważając to za dobrą wróżbę dla dziecka, staruszka nie pozwoliła jej zabłądzić, gdy osiągnęła odpowiedni wiek ku temu. Po kilku latach gęś nauczyła się wymawiać imię swej właścicielki, i wprowadziła nie poczyniła więcej postępów lingwistycznych. Khadra uważa, że to zupełnie wystarczy, gdyż zawsze czuje się lepiej psychicznie, gdy słyszy, jak woła się ją po imieniu. Staruszka miała już kilka bardzo korzystnych propozycji od właścicieli cyrków, którzy pragnęli nabyć niezwykłą gęś, ale nie zgodziła się na rozstanie z wierną towarzyszką, a nawet wydała pewne dyspozycje, zabezpieczające jej „przyszłość” w razie swej śmierci. Gęś mogła podobno dożyć do 60 lat.

Szczawnica czeka na kuracjuszy

Doskonałe warunki klimatyczne i różnorodność wód mineralnych

Szczawnica leży w województwie krakowskim (powiat Nowy Targ), na wysokości około 500 m. nad poziomem morza, nad rzeką Dunajec, w bezpośrednim sąsiedztwie Parku Narodowego Pienińskiego, w uroczej silnie zalesionej okolicy. Źródłowiisko osłonięte jest od północy pasmem górskim, chroniącym je od wiatrów. Szczawnica posiada nie zrównanie łagodny klimat podajejski z balsamicznym czystym powietrzem górskim.

CO MOŻNA LECZYĆ.

Warunki klimatyczne, nowoczesne urządzenia zakładów leczniczych oraz różnorodność wód mineralnych — sprawiają, że Szczawnica nadaje się do leczenia z bardzo dobrym skutkiem dużego zakresu chorób i niedomagań. W szczególności leczy choroby dróg oddechowych, narządów trawienia, narządów krążenia, choroby dróg moczowych, przemiany materii, choroby krwi i gruczołów dokrewnych. Dodatnie rezultaty osiągają również przy pobycie w Szczawnicy osoby wzięte, słabo rozwinięte, skłonne do zaciębnienia oraz rekonwalescenci po chorobach ostrych. Źródłowiisko nie przyjeżdża na leczenie gruczyli otwarteli.

HOANTYRENIW DOM VINTIVID
Szczawnica posiada liczne źródła wód mineralnych, w szczególności 7 znanych źródeł szczaw alkaliczno-słonych, używanych do picia, wlewania i kąpielí. Źródła te stanowią obok niesrównanego klimatu najcenniejsze środki lecznicze zdrojowiiska.

Naukowe badania stwierdziły, że w Szczawnicy od 100 lat nie ma choroby wola. Tłumaczy się to obecnością jodu w źródłach wód mineralnych, używanych przez ludność miejscową do picia i do wypieku chleba. Przy źródłach Józefina i Stefan znajduje się nowoczesne urządzenie najczystszej wód mineralnych.

Jednym z najważniejszych źródeł leczniczych zdrojowiiska jest komfortowo urządzone inhalatorium wyposażone w najnowszą aparaturę, według wymogów nowoczesnej techniki lekarskiej. Na I piętrze gmachy inhalatorium znajdują się dla kuracjuszy komfortowo urządzone pokoje mieszkalne z bieżącą ciepłą i zimną wodą, centralnym ogrzewaniem i łazienkami.

Łazienki mineralne i zakład wodoleczniczy obejmują kąpiele kwasowe - węglowe i mineralne, natryski oraz hydroterapię systemem d-ra Zimniewicza.

MOŻLIWOŚĆ WYCIEZEK.

Źródłowiisko posiada trzy parki do użytku kuracjuszy (dolny, górny i modrzewiowy) o różnych gatunkach drzew i krzewów egzotycznych. Pobyt w Szczawnicy wykorzystują wycieczki w przepiękne okolice, jak Pieniny, Trzy Korony,

Sokolica, Czorsztyn, Niedzica, Czorsztyn, Kiasztor i Przechyba. Spływ z Czorsztyna łódkami przez przełom Dunajca w Pieninach, pozostawia niezapomniane wrażenia.

W zdrojowiisku czynne są hotele oraz 20 pensjonatów i około 150 wili i domów góralskich. W komfortowej wili „Pod modrzewiami” znajduje się sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ceny zabiegów leczniczych ustalają się według cennika, ustalonego przez Ministerstwo Zdrowia. Komunikacja kolejowa do Nowego Targu, skąd autobusy odchodzą do Szczawnicy. Z Krakowa można jechać autobusami PKS do Nowego Targu, a stamtąd do Szczawnicy. Informacji udziela Dyrekcja Państwowego Zakładu Źródłowego w Szczawnicy oraz biura podróży Orbita.

Ile jest soli w morzu?

Ciekawe obliczenia angielskiego geologa

(m) Pewien geolog angielski twierdzi, że gdyby ze wszystkich mórz naszego globu wyparowała woda, to pozostałby pokład soli wystarczający, by spowić całą ziemię powłoką grubości dwóch metrów. Na planecie naszej znajduje się 325 milionów mil sześciennych mórz. Gdyby rozlać tę wodę równomiernie po całej kuli ziemskiej, ta płynna powłoka miałaby 1 m grubość.

Procent soli w morzach nie jest równomierny. Morze Czerwone oraz Śródziemne, zawierają więcej soli, niż wielkie

oceany. Jeśli chodzi o temperaturę mórz, to waha się ona od 300° w strefach polarnych, do 90° w tropikalnych. Na łądzie temperatura waha się od 70° poniżej zera do 100° powyżej.

Najdłuższa rzeka na świecie — twierdzi geolog — przepływa poprzez morze. Jest to golfstrom, przepływający poprzez Atlantyk zupełnie normalna rzeka, różniąca się od innych tylko tym, że brzegi jej nie są ograniczone lądem, a wodą morską.

Zaba przyczyną katastrofy.

Niezwykłe alibi policjanta nowojorskiego

(m) Śnieżno białe żaby o różnorodnych oczach są rzadkością i otaczane są szczególną opieką zoologów. Bardzo trudno jest znaleźć dziś takie żaby, o które starają się wszystkie ogrody zoologiczne. Skrzyżowanie najruchliwszych ulic w Nowym Jorku jest chyba ostatnim miejscem, gdzie można by napotkać taką rzadką egzemplarz. Nic więc dziwnego, że policjant, regulujący ruch na Broadway'u, ujrawszy nagle u swych stóp maleńkie, śnieżno białe zwierzątko, wznoszące ku niemu jasno-koralowe oczy, zmieszal się tak bardzo, iż pogmatwał grę sygnałów świet-

nych, co doprowadziło do zderzenia się dwóch samochodów.

Katastrofa nie pociągnęła za sobą na szczęście ofiar w ludziach, policjant jednak został natychmiast zaprowadzony do komisariatu, gdzie kazano mu wyjaśnić karygodny brak uwagi. Gdy opowiedział, co się stało, początkowo nie chiano mu wierzyć. W towarzystwie kilku oficerów policji udał się na skrzyżowanie ulic, gdzie wydarzyła się katastrofa, i przeszukując pobliskie ulice, znalazł białą żabę, która posłużyła mu jako alibi i dowód prawdomówności.

Wobec tak niezwykłego zajścia policjantowi darowano przewinienie, a żabę umieszczono w akwarium miejskim, gdzie codziennie podziwiają ją tłumy publiczności.

Czytajcie POBUDKĘ

Obława na dezenterów w Wielkiej Brytanii

Agencja Reutersa donosi, że w wyniku wielkiej obławy, aresztowano w Wielkiej Brytanii około 200 dezenterów, przeważnie lotników.

Policja poszukuje wśród dezenterów, zabójcy szofera taksówki, którego znaleziono martwego w pobliżu miejscowości Burton w Staffordshire. Motywem zbrodni była grabież.

Poza tym policja londyńska poszukuje dezentera z armii amerykańskiej, który z dwoma współnikami dokonał napadu na sklep jubilerski w Londynie i zamordował następnie moto-

cyklistę, znajdującego się w pobliżu sklepu.

NAGŁĄCE...



— Czy straż ogniowa? Tak! Dostał płno. Można powiedzieć — naglące...

SPORT

Hogendorf obok Barana w reprezentacji Polski!

Obaj łodzianie winni grać przeciw Słowacji

Niedzielną porażką reprezentacji PZPN w meczu z Sofią wywołała tak poważny chaos w koncepcjach kapitana związkowego płk. Reymana, że nie był on w stanie ustalić składu drużyny na piątkowe spotkanie ze Słowacją. Prawdopodobnie p. Reyman pragnie odczekać rezultatu meczu Kraków — Sofia i dopiero wtedy zdecyduje się na ustalenie jedenastki państwowej.

Nie dziwnym jest takiemu stanowisku. Kombinacja warszawska nie okazała się skuteczną.

Po wyprobowaniu kombinacji, w której Kraków był raczej bardzo oszczędnie reprezentowany, p. Reyman zechce prawdopodobnie wypróbować w tym meczu przede wszystkim graczy krakowskich. Dotyczy to w pierwszym rzędzie linii pomocy. Okazuje się, że najlepiej w tej formacji spisują się jednak bracia Jabłoński z Parpanem na środku (cała trójka Cracovii).

Najwięcej zmian zajdzie na pewno w napadzie. I tu nasuwa nam się pewna koncepcja: otóż czy wobec świetnej formy wykazywanej ostatnio przez Hogendorfa nie należało by wypróbować tego zawodnika, a Barana zostawić na pozycji, na której gra w barwach klubowych, tj. prawym łącznikiem? Mecz odby-

wać się będzie w Łodzi, na boisku, które Hogendorf zna już jak własną kieszeń, przy publiczności, której jest już ustalonym pupilkim — to są nie najważniejsze, ale nie błahe argumenty.

W Warszawie p. Reyman powołał aż 7 zawodników stołecznych, sądząc, że stosując tę samą zasadę, można i należy wypróbować Hogendorfa obok Barana.

Zastrzegamy się, że w żadnym wypadku nie kierujemy się przy wysuwaniu tej propozycji względami lokalnego patriotyzmu. Sądymy jednak, że Hogendorf w pełni zasługuje na to, by wdziać na tym właśnie meczu koszulkę z Białym Orłem.

Dysponuje on dzisiaj szybkością co najmniej taką jak Baran, a i kondycja fizyczna nakazuje oddać mu pierwszeństwo. Ponieważ przy tym Baran z Hogendorfem idealnie się rozumieją, grając przeszło rok w jednym zespole, nie będzie eksperymentowaniem wystawienie ich obu.

Rozumiemy, że i mecz ze Słowacją będzie właściwie dalszym ciągiem przygotowań, jakie PZPN czyni pod kątem przyszłorocznej olimpiady. Ważnym będzie tu znów nie wynik, ale forma i gra poszczególnych zawodników, którzy wchodzą w ra-

chubę przy ustalaniu drużyny narodowej. Wszystkie te względy przemawiają za tym, aby w piątek, 9 maja na meczu ze Słowacją prawą stronę naszego napadu stanowili Baran i Hogendorf.

Tłoczyński wicemistrzem W. Brytanii

Po grach pokazowych, rozegranych na kortach Legii, odbył się mecz o puchar Davisa Polska — Anglia, kapitanem związkowy PZT p. Herbst ustalił skład naszej drużyny. Wyznaczył on następująco:

Ignacy Tłoczyński, Czesław Spychała, Władysław Skonecki i Józef Hebda.

Jak z tego wynika PZT ma wszystkie dane wierzyć, że zarówno Tłoczyński jak i Spychała przybędą na czas do kraju.

Tłoczyński znajduje się w świetnej

W środę walczą bokserzy ŁKS

Pierwsze zawody na boisku

W środę, 7 maja o godzinie 18-iej na boisku ŁKS (boisko hokejowe) odbędą się zawody bokserkie między Victorią a ŁKS-em kombinowanym. Rozegranych zostanie 9 następujących walk (od w. papierowej do ciężkiej — na pierwszym

Oszczędzimy Poznaniowi kłopotów!

ŁKS powinien zdobyć mistrzostwo

Pięściarze ŁKS, jak zresztą podkreślaliśmy to w naszym sprawozdaniu wczorajszym, miały wielką szansę na uzyskanie co najmniej wyniku remisowego w Gdańsku. Gdyby nie dramat Olejnika, kto wie, czy nie wywieźli by nawet od Milicjan-
tów gdańskich zwycięstwa, co

przesądzałoby sprawę mistrzowskiego tytułu. Ale i w tym stanie nie rzeczy, jaki jest, łodzianie mają wielkie szanse na ostateczny triumf.

Do uzyskania tytułu trzeba, aby rewanżowe spotkanie z MKS-em, które odbędzie się 26 maja w Łodzi, ŁKS wygrał w stosunku nie mniejszym niż 10:6. Leży to, biorąc za podstawę dzisiejszy układ sił, w granicach możliwości.

Ponieważ regulamin mistrzostwo przewiduje, że w razie równej ilości punktów, o mistrzostwie decyduje stosunek zwycięstw w poszczególnych walkach, gdyby w Łodzi zwycięstwo odnieśli łodzianie w stosunku 9:7, zajdzie konieczność rozegrania trzeciego spotkania, tym razem na neutralnym terenie. PZB na wszelki wypadek ustalił już miejsce ewentualnej decydującej rozgrywki. Odbyła by się ona w Poznaniu.

Wolno nam wierzyć, że przy własnej publiczności, ŁKS oszczędzi Poznaniowi kłopotu organizowania trzeciego meczu, i wygra w Łodzi w takim stosunku, że mistrzostwo należeć będzie do białoczerwonych.

KS „6” — Zryw Pabianice 1:1 (0:0)

Zduńska Wola. Zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy B. Gra bardzo interesująca. Drużyna gospodarzy, mimo wyraźnej przewagi w polu, nie mogła uzyskać zwycięstwa wskutek nieudolności strzałowej napastników KS „6” nie wykorzystał nawet rzutu karnego. Pierwszą bramkę uzyskał goście, wyrównanie padło na 3 min. przed końcem zawodów ze strzału prawoskrzydłowego Jasiaka.

Sędziował b. dobrze p. Trawkowski.

UNIA — PRZEBÓJ 6:2 (2:0)

Skierńewice. W meczu o mistrzostwo klasy B. Unia Skierńewicka pokonała po żywej grze zespół łódzkiego Przeboju. Łodzianie do przerwy tylko przeciwstawiali poważniejszy opór. Po pauzie gospodarze panowali niepodzielnie na boisku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Hryniewicz i Kramaniak po 2. Gwiazdowski i Stefanik po 1. Sędziował p. Walczak, widzów 1500 osób.

Pokłosie „Dnia PZPN”

Dzień PZPN-u nie był zbyt pomyslny dla Warszawy. Poza meczem z Łodzią, w którym stolica

zremisowała 2:2. II reprezentacja Warszawy przegrała w Olsztynie z tamtejszą jedenastką okręgową 4:7 zaś w Białymstoku III garnitur poniósł porażkę 1:2.

Inne wyniki zawodów w tym dniu były następujące:

Wisła — Cracovia 3:0 (1:0).
KKS — Poznań Warta 2:1 (1:1).
Lublin — Radom 2:1 (1:1).
Kielce Częstochowa 2:2 (0:1).
Szczecin — Poznań II 3:1 (1:0).
Zagłębie — Dolny Śląsk 1:0 (1:0).
Polonia Bytom — RKU Sosnowiec 2:1 (1:0).

Przemysł — Rzeszów 7:3 (3:2).
Kraków II — Tarnów 2:0 (2:0).
Górny Śląsk — Opole 4:2 (3:0).

RKS Płomień — Polonia 5:1 (3:1)

Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „C” między RKS Płomień a KS Polonia, zakończył się zwycięstwem drużyny Płomienia w stosunku 5:1 (3:1).

Bramki uzyskał: Guga 2, Drozdowski, Kruzyna i Jaszcak po jednej. Dla pokonanych lewoskrzydłowy. Na wyróżnienie zasługuje środkowy napastnik Płomienia Drozdowski J. i obrońca Pawłowski.

Sędziował ob. Golański.



Poczem, nie kontynuując już swej historii o tajfunie, bo wszyscy byli zbyt zmęczeni, by go słuchać, zaczął mówić o kobietach na statku. Znałem dwie: pierwsza to żona kapitana: jeśli wziąć wszystko razem można jej zaliczyć osiem lat podróży. O, takiej drugiej nie znajdziesz na naszej ziemi... W czasach, które wspominam, była cienka, jak lina do naciągania żagli, ale tak odważna, że najgorszy tajfun nie wyprowadzał jej z równowagi! Widywało się ją bardzo rzadko. Całe dni spędzała w swej kajucie: prasowała, haftowała bieliznę... No, i czytała masy książek! A propos książek, spróbuj opowiedzieć jakiemuś typkowi, który je pisze, że jakaś kobieta żyła na pokładzie pomiędzy trzydziestu mężczyznami, nie stawiając nogi na ląd przez osiemnaście miesięcy, a zobaczysz, co ci z tego zrobi: jakieś bzdury, które kapitan będzie mógł pożyczyc swym znajomym. Ale ona była tu pewniejsza i spokojniejsza, niż w domu. Nikt jej nie zawracał głowy. Czasem grywała z oficerami w karty, czasem na święta piekła nam sabaudzkie ciastka. Gdy wiatr był zbyt silny, szef zamykał ją w mieszkaniu

na tyle statku, gdzie czekała na poprawę pogody. Pytałem ją:

— Czy złożyła pani wotum Matce Boskiej, Patronce Nadziei, pani Renaud?
— Nie bałam się wcale — odpowiadała mi — wiedziałam, że „mój mąż był na górze”.
Rozmawiała ze mną chętnie. Często mówiła mi:
— Wieczorem najczęściej myślę o Francji. Morze jest tak smutne wieczorem!
I to jest przecież prawda.

A znałem jeszcze jedną, przekłątą starą łajdaczkę, wiecznie pijaną i brzydka, jak grzech. A zła była, gdy się dobrze zalała, że niech Bóg bronii... Zalała cięgię za swoim starym, szczując go przeciwko załodze: „Ten ci zrobił to, a ten tamto! Czy pozwolisz sobie na takie rzeczy? Odbierz mu jego miarkę wina!” Każdego wieczoru wychodziła przejeść się po pokładzie. Więc podkładaliśmy przywieszę, żeby się wywaliła na pysk! Gdy już leżała, podchodziliśmy we dwóch, by ją podnieść. Braliśmy ją pod ramiona: „Czy uderzyła się pani, pani Eugenio?” Sprowadzaliśmy ją na dół, do szały i sadzaliśmy w fotelu. „Dajże im po ćwiartce wina, — prosiła — podnieśli mnie, gdy się przewróciłam. Zawsze coś musi się poniewierać pod nogami na tym twoim przeklętym statku!”

Wieczór zapadał i z morza podnosił się ciężki mrok, rozszarżający się chwilami aż pod ciemne niebo. W tych chwilach Grek czerniał zupełnie, po czym roztopiał się w dymach. Minęła La Parquette i w dali od strony prawej burty leżało już światło Trépied. W tym samym momencie, gdy korek mgły

roztopił się nagle w podmuchu wiatru, w ciemnej strefie czarnego powietrza zaśnity nagle trzy ognie latarni w Toulinguet. Podróż dobiegała końca. Przed godziną trzecią dopłyną do Le Goulet. Tam trzeba będzie rzucić ostatnie badawcze spojrzenie na linę holowniczą, dopilnować, by ciągniony przez nich martwy kształt nie wpadł czasem na kamień w Mengam, lub nie rozbił się na Les Fillettes, po czym partia będzie wygrana.

A przecież pomimo, pełnego sukcesu kapitana ogarniało jakieś przykre uczucie, jak gdyby wchłaniał je oczami, w które wpadały światła stałego lądu, lub połknął i zadławił się tą brudną mgłą, która rozwłóczyła się dokoła. Oto po raz pierwszy, wracając z wyprawy ratowniczej, zastanie w swym domu ciężko chorą kobietę...

Był tak zmęczony, że nie reagował już na nic, stał się przeto doskonale szczery i wobec perspektywy przewlekłej choroby myślał tylko o sobie i o wszystkich przykrościach, jakie to na niego ściągnie. Czy trzeba będzie sprowadzić szwagierkę, która zajęłaby się pielęgnacją Ywonny? Miała podły charakter. Żeby nie wiem co zrobić dla niej, nigdy nie była zadowolona! A przecież trzeba będzie chyba ją wezwać! Ywonna nie będzie już mogła zostać sama; zanedo się zmieniła. Nie mógł już teraz wyjść po paczkę papierosów, żeby nie pytała: „Dokąd idziesz? Czy wrócisz niedługo?” Pomyślał z okrucieństwem: „Zanedo przyzwyczaiłem ją do zabierania jej zawsze ze sobą!”

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajaczkiewicza (Zielony Rynek 37), Górczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewiczza (Pabianicka 56), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dzisiaj o g. 19.15 arcydzieło Fredry „Śluby panieńskie” pełne niesmiertelnego wdzięku najbardziej urodzajnej komedii naszego stylowego repertuaru, w reżyserii: — St. Daczynskiego, w dekoracjach — J. Kosinięskiego. Udział biorą: B. Fljewska, B. Sojecka, J. Macherska, A. Bogucki, K. Pagowski, T. Woźniak i J. Piłarski.

Przedstawienie całkowiec sprzedane. Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21

Dzisiaj znakomita, pełna subtelnej ironii komedia klasyka naszego realistycznego repertuaru Wł. Perzyskiego „Szczęście Franja” w reżyserii L. Piehraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, A. Possart.

TEATR KAMERALNY D. Z. ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „Miało w Dolinie”.

Obsadę sztuki stanowią: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska, Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj teatr nieczynny. We środę, 7 maja r. o godzinie 19.30 pod protektoratem Wojewody Łódzkiego ob. Piotra Szymanka — Jubileusz 35-lecia pracy scenicznej reżysera baletu teatru „Lutnia” Józefa Ciesielskiego.

W programie odegrana będzie doskonała operetka w przekładzie L. Sliwińskiego z muzyką E. Kalmana „Księżniczka Czardasza”

Reżyseria: B. Horszki.

Udział biorą: M. Ślaski, J. Kenda, S. Piasecka, W. Szczawiński oraz cały zespół artystyczny. Balet w opracowaniu Jubilata Józefa Ciesielskiego. Orkiestra i chóry pod dyr. Z. Wiehlera. Oprawa sceniczna: — E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” Kopernika 16

Wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik” w reżyserii Stanisława Lapińskiego.

Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszela, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślaziakiem na czele. Efektowne dekoracje i kostiumy: J. i G. Galewskich.

Przedprzedaż biletów od godz. 9.30 rano w kasie teatru.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj i codziennie „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawroci 27

Codziennie widowisko zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 12-ej sztuka p. t. „Dziwny Doktor”.

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muż. 6.57 Aud. na „Dzień Dobry”. 7.05 Muż. 7.15 Wadomości. 7.35 Program na dziś. 7.40 Muż. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 Aud. szkolna. 9.35 Informacje lokalne. 9.40 Przerwa. 14.00 Konc. z płyt. 14.30 Pog. akt. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Konc. reklam. 15.00 Pog. dla dzieci starszych. 15.20 „Alfabet muzyczny”. 15.40 Utwory na flet. 16.00 Dziennik. 16.12 Pog. sport. 16.22 Utwory Mozarta. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Pog. gosp. 17.20 Kwartet P. R. 17.45 Poradnik językowy. 19.00 Aud. rozrywkowa. 18.30 „Nauka przy głośnie”. 18.55 Aud. słowno-muz. 19.15 „Fonsio Selerek ma głos”. 19.25 Fel. sportowy. 19.30 Utwory franc. kompozyt. 19.50 Muż. z płyt. 19.57 Helnał. 20.02 Dziennik. 20.20 „W zwierciadle opinii światła”. 20.30 Konc. 21.25 Z życia kulturalnego. 21.30 Muż. taneczna. 22.00 Kwadrans. 22.30. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostat. wiad. 23.15 Program na jutro. 23.25 Koncert życzeń. 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro.

KINA

„ADRIA” — „Skandal”. „BAJKA” — „Ludzie i manekiny”. „BALTYK” — „Młodość Poety”. „GDYNIA” — „Wyspa skarbów”. „HEL” — „Synowie”. „MUZA” — „Kobieta sama”. „POLONIA” — „Ostatnia szansa”. „PRZEDWIOSNE” — „Jesse James”. „ROBOTNIK” — „Niezapomniana Melodia”. „ROMA” — „Dzień wielkiej przygody”. „REKORD” — „Marsylianka”. „STYLOWY” — „Wyspa skarbów”. „SWIT” — „Pontearral”. „TATRY” — „Król Broadway’u”. „TEOZA” — „Biały murzyn”. „WOLNOŚĆ” — „Rywal Jego Królewskiej Mości”. „WISLA” — „Skandal”. „WŁÓKNIARZ” — „Królowna Snieżka”. „ZACHETA” — „Robert i Bertrand”. „OSWIATOWE” — (Piotrkowska 243 — „Bitwa o Mariann”

W kinach: Adria, Bajka, Muza, Przedwiosne, Roma, Rekord, Stylowy, Swit, Wolność, Zacheta — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele i święta od godziny 14.30.

W kinach: Bałtyk, Gdynia, Hel, Polonia, Tatry, Robotnik, Tezca, Włóknarz, Wisła — w dni powszednie godz. 17, 19, 21; w niedziele i święta od godz. 15-ej.

KONCERTY

DZIEWIĄTA SYMFONIA SZOSTAKOWICZA

Kulminacyjnym punktem programu, najbliższego koncertu symfonicznego w Filharmonii (9 maja) będzie „Dziwiątą Symfonia” Szostakowicza. To słynne dzieło radzieckiego kompozytora wykonane będzie po raz pierwszy w Polsce. Solistą koncertu będzie młody, wybitnie utalentowany pianista i kompozytor czeski Iłja Hurnik, który odegra z tow. ork. „Wariacje brawurowe” Voriska. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Koncert wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Bilety w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20.

LIMANOWSKI BOLESŁAW HISTORIA DEMOKRACJI POLSKIEJ Cena zł. 960.— 3 t. str. 784 Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA” Do nabycia we wszystkich księgarniach.

OGŁOSZENIE Dyrekcja Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi, poszukuje wykwalifikowanego technika budowlanego z praktyką biurową, obeznanego z kosztorysowaniem i rachunkowością, na stanowisko referenta. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 100, pokój Nr 25, Oddział Remontów. Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r. Zarząd Nieruchomości w Łodzi

Usuńmy ślady okupacji

DZIELNICE BEZ APTEK

Polityka lokalna musi odpowiadać interesom społecznym

Lokalne władze kwaterekowe powinny prowadzić taką politykę, która by z jednej strony — w miarę istniejących możliwości — rozwiązywała trudności mieszkaniowe ludności, a z drugiej — uwzględniała najpilniejsze potrzeby instytucji, których działalność związana jest ściśle ze zdrowiem czy bezpieczeństwem publicznym. Z dotychczasowego doświadczenia wiemy, że niezadowoleni są indywidualnie mieszkańcy miasta,

dla których zdobycie lokalu mieszkalnego jest często kwadraturą koła, niezadovolone są i instytucje. Pisaliśmy niedawno o trudnościach lokalowych Ubezpieczalni Społecznej, która wciąż nie może uruchomić nowych ambulatoriów w różnych dzielnicach miasta, znaną jest historia bezowocnych starań Związku Zaw. Dziennikarzy itd. Lokali jest u nas mało — to fakt, ale te, które mogłyby być wzięte w rachubę, są wyzyskane w sposób nieodpowiedni i przydzielane nie tym, którym się to należy.

nariuszom trudności, nie licząc się absolutnie z planem rozmieszczenia aptek w Łodzi, ustalonym zgodnie z opinią władz miejskich w ten sposób, aby każda dzielnica miała swoją aptekę. Czynniki, decydujące o polityce lokalowej, nie wiedzą o tym, że lokale apteczne muszą być specjalnie przystosowane do wymogów ustawy i, że łatwo jest oczywiście zrobić dowolny sklep z apteki, lecz nie zrobi się apteki z dowolnego sklepu. Można — rzecz jasna — o tym wszystkim nie wiedzieć, ale nie wolno być ślepy na potrzeby miasta i jego mieszkańców.

Strażackie święto

Okupanci niemiecy, niszcząc Polskę, nie oszczędzili nawet tak pożytecznej organizacji jaka jest Straż Pożarna.

Zrabowali sprzęt, zniszczyli sztandary, a uciekając — złożyliwie spalili strażnice. Strażacy pabianiccy po ucieczce okupantów, przystąpili do powtórnej organizacji Straży. Wysiłki te wniezione zostały pomysłowym skłótem. Przewydatnym poparciem społeczeństwa uzupełniono sprzęt ratowniczy, odbudowano strażnicę i sfinansowano sztandar, którego poświęcenie odbyło się 4. bm. w obecności przedstawicieli władz i organizacji — w kościele św. Floriana.

Po nabożeństwie i przemówieniach prezydent miasta ob. Dołęcki w imieniu społeczeństwa miejscowego wręczył sztandar Komendzie Straży. Po wróceniu do odbudowy strażnicy i poświęceniu jej odczytano akt erekcyjny i nastąpiło wzbijanie gwoździ. Pierwszym ojcem chrzestnym sztandaru był Wojewoda Łódzki.

Wieczorem, urządzono w strażnicy zabawę. Warto zaznaczyć, że Straż Pożarna Pabianice ma za sobą tradycję 66 lat dobrej służby w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców.

Nie chcemy dziś szczegółowo rozstrząsać polityki mieszkaniowej Łodzi, pragniemy tylko wskazać na pewne mankamenty, odbijające się ujemnie na sprawności służby zdrowia. Np. są w Łodzi dzielnice, które zostały jeszcze przez okupanta pozabawione istniejących tam dawniej aptek. Stan ten przetrwał do dziś. W lokalach poaptecznych, w których często znajdują się jeszcze urządzenia aptek, rozsiadły się i to przeważnie bez przydziałów kwaterekowych, różne przedsiębiorstwa, owocarnie, sklepy kolonialne itd. Wielu dawnych koncesjonariuszy aptek bezskutecznie kołata do wydziału kwaterekowego o te lokale, zwłaszcza, że pragną zgodnie z nakazem Urzędu Zdrowia odbudować swe apteki w starych lokalach. Władze lokalowe czynią koncesjo-

Władze lokalowe czynią koncesjo-

Obiad z szefem

Czynniki rządowe zapowiedziały walkę z wszelkimi przejawami biurokracji w urzędach. Zapewne w tej dziedzinie jest wiele do zrobienia. Anomalie społeczne, zwłaszcza anomalie powojenne, mają to do siebie, że nie dają się usunąć jednym pociągnięciem pióra. Polip biurokratyczny jest dziwnym tworem.

Jeszcze szwankuje praca przy załatwianiu normalnych, zwykłych spraw interesantów w urzędach, jeszcze różni dyrektorzy i nowokreowani kierownicy placówek gospodarczych jeżdżą reprezentacyjnymi autami na paliwie państwowej, jeszcze gdzieś tam urządzane są przyjęcia i bankiety, aczkolwiek zakazy powinny już dawno położyć kres temu wszystkiemu, co załatwia niedemokratycznym stylem pracy i pociąga za sobą marnotrawienie grosza publicznego.

Czyżby nie rozumieli tego ekspozowani ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach? I czy nie czas jeszcze na to, aby najrozmaitsi dyrektorzy i szefowie, odgradzeni murem źle zrozumianej wyniosłości od swych podwładnych — mur ten obalili i potrafili znaleźć się ze swymi urzędnikami tak, jak to powinno być w przykładowym, demokratycznym kolektywie współpracowników? Przecież wszyscy oni pracują dla dobra wspólnej sprawy, a hierarchia oznacza tylko różne stopnie kwalifikacji, kompetencji i doświadczenia.

Piszemy wszystko to pod wrażeniem pewnej wyizolacji reprezentantów jednej centrali warszawskiej swego oddziału łódzkiego. Przyjechał szef — nadmierne otyły, syty obywatel — ze swym otoczeniem. Oczekiwali go podwładni, którzy powitali zwierzchnika z odpowiednimi honorami. Ale syty, brzuchaty szef był... głodny, chciał jeść. I jak na zawołanie, nakryte zostały długie stoły, na których pojawiły się wytrawne smakołyki i wina. Aby nakarmić szefa, któremu zresztą apetyt wyjątkowo dopisywał, do stołu zasiadło kilkadziesiąt osób, które z namaszczeniem oddały się przez półtorej godziny obrządkowi konsumpcji kosztownych potraw i napojów.

Sądziłbym, że gość przynajmniej raz przemówił do swych towarzyszy pracy, opowie im o planach, osiągnięciach, zachęci do dalszego wysiłku, zgani za złą, lub pochwali za dobrą pracę itd. Ale nic podobnego się nie stało. Szef tylko jadł. Po godzinie wytarł usta serwetką, szepnął coś na ucho głównemu kierownikowi filii łódzkiej, i — ku zdziwieniu zażenowanych inżynierów, techników i dyrektorów łódzkiej placówki — wstał bez słowa od stołu, aby zaraz, bezpośrednio potem udać się na... dworzec.

Trudno znaleźć właściwe określenie na takie zachowanie się. Podczas krótkiej, może dwugodzinnej wizyty, pogawłonce zostały wszystkie elementarne pojęcia o dobrym wychowaniu, kulturze i należytych stosunkach między władzą zwierzchnią, a pracownikami. Wszystko w su nie było wysoce niedemokratyczne i mimo świętego obiadu — b. niesmaczne.

Pokaz nowoczesnego ratownictwa w szkole pielęgniarstwa PCK

W Szkole Pielęgniarstwa PCK odbył się pokaz nowoczesnych metod ratownictwa amerykańskiego, które zademonstrował delegat Amerykańskiego Czerwonego Krzyża — Czesław Siedziński, który w pokazie swym, połączonym z bardzo ciekawym wykładem, wskazał na fakt, że Ameryka, odrzucając podczas ostatniej wojny z opatrunków bandaż — zaoszczędziła na tym miliony dolarów.

Bandaż, bowiem założony przy t. zw. pierwszej pomocy, lekarz z reguły przecina z braku czasu. Zamiast bandażu, Ameryka podczas wojny używała wyłącznie chustki powstałej z przecięcia ukosem płata materiału, mającego metr szerokości i metr długości.

Ob. Siedziński wykazał walory tego rodzaju opatrunku, którego wytrzymałość i precyzyjność zademonstrował, zakładając kolejno opatrunki tak na wszystkie części ciała. Jeśli potrzebny jest mały bandaż

na palec — odcina się część chustki.

Następnie ob. Siedziński zademonstrował nową metodę sztucznego oddychania, Topfelca, lub zaccadzonego kładzie się na kocu twarzą do ziemi z czołem opartym na podłożonej ręce. Następnie ratujący kleka okrakiem na pośladkach chorego, opierając obie dłonie na jego plecach w ten sposób, żeby mały palec znajdował się na ostatnim żebrze.

Na raz kładziemy ręce na plecach chorego, na dwa opieramy się o całe ciało chorego, na trzy powracamy do poprzedniej pozycji. Ten sposób pozwala ratować jednocześnie dwie lub trzy osoby, leżące obok siebie.

Jest ponadto mniej męczący dla ratującego, szybszy i nie grozi chorremu przy tej pozycji skałeczeniem języka.

Wystawa norwidowska otwarta zostanie w Miejskiej Galerii

Staraniem Muzeum Narodowego w Warszawie oraz Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 12-ej w Miejskiej Galerii (Park Sienkiewicza) uroczyste otwarcie wielkiej wystawy ku czci Cypriana Norwida w 125 rocznicę urodzin genialnego poety, myśliciela i artwst.

Wystawę zorganizowano kosztem niecodziennych wysiłków. Złożyły się na nią przede wszystkim cudem ocalone przed

zagładą niemiecką zbiory Zeno na Przesmyckiego. Postarano się również zebrać cenne „Norwidiana”, ocalone w zbiorach publicznych i prywatnych.

Zycie partyjne PPS

ŚRODA, 6.V.1947 r. Kom. 8-my M.O., ul. Legionów 20, godz. 8-ma — tow. mjr. Serocki A.

ODCZYT W dniu 10.5. br. o godz. 18-ej, ul. Zachodnia 72 (lokal Z.N.P.) odczyt p.t. „Ideologiczne podstawy wychowania marksizmu” — prof. tow. Lipiński Wacław.

KOMUNIKAT W.K.P.P.S. Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, wzywa na naradę wszystkich pracowników P.P.S.owców zarówno tych, którzy już rejestracji dokonali jak i tych, którzy rejestracji jeszcze nie dokonali do stawienia się w W.K.P.P.S. w Łodzi, ul. St. Jaracza 45, Sala Nr 1, w dniu 7 maja 1947 r. godz. 19-ta, Stawienictwo obowiazkowe. Obecność obowiazkowa. SEKRETARIAT W.K.P.P.S.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje na środe dn. 7. bm. o godz. 18 odprawę sekretarzy i przewodniczących kół dzielnicowych i fabrycznych w lokalu KW. OM. TUR, ulica Kopernika 8.

ZYDOWSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE W POLSCE
 ŁÓDŹ, ul. GDAŃSKA 18 m. 33. — Tel. 148-60
W SOBOTĘ, dnia 10 MAJA br. w złączonych salach „Grand - Cafe“
 przy ulicy Piotrkowskiej 72, odbędzie się:
UROCZYSTA AKADEMIA
 z okazji

ŚWIĘTA ZWYCIĘSTWA

PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE WYGLOSZĄ:
 1) Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, Poseł na Sejm Ob. St. ZAGORSKI.
 2) Prezes Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego w Polsce Ob. Mgr. M. BALBERYSZSKI.

Część artystyczna — **NADIA KARENI** w swoim repertuarze.
 2 ORKIESTRY
 Początek o godzinie 22. — Zabawa trwać będzie do rana.
 Zaproszenia otrzymać można w sekretariacie Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego, przy ul. Gdańskiej 18 m. 33, codziennie od godziny 18—21 i tam należy zamawiać stoliki.

RADA ŻYDOWSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO
SEKCJA RZEMIESLNICZA
SEKCJA HANDLOWA.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu instalacji centralnego ogrzewania w Domu Pracy przy ul. 28 pik. Strzelców Kaniowskich Nr. 32.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 14 maja 1947 roku do godz. 12-iej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na remont instalacji centralnego ogrzewania w „Domu Pracy“.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetar-

gu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr. 116 II p.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 3.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ulicy Roosevelta Nr 16, a kwit wplaty dołączyć do oferty,
 Łódź, dn. 3 maja 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 7 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr. 13, poz. 87) Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 16 maja 1947 roku, o godzinie 9-iej odbędzie się przetarg na poniemieckie towary w/g niżej podanego spisu:

L. p.	b. firma poniem. i adres:	Zarządca	Branża	Cena wywoławcza
1.	„Gustaw Elter“ Łódź, Nowe Żłotno ul. Łukasieńskiego 20	Kosobudzki Stefan	powroźnicza	15.000.—
2.	„Arnt Adelf“ Łódź, ul. Piłsudskiego 66	Ksawery Wiczorek	stolarska	42.000.—
3.	„Berger“ Łódź, ul. Andrzejka 29	Leon	szewska	120.190.—

Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione. Specyfikacja towarów jest do przejrzania w biurze Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, ul. Południowa 7, pokój 307 w godzinach urzędowych. Oferenci winni złożyć oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z podaniem kwoty na całość i jakiej firmy dotyczy. Oferty na częściowe kupno są nieważne.

Oferty należy składać do dnia 16 maja 1947 r. godz. 8-iej w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, ul. Południowa 7, pok. Nr. 305. Do ceny kupna dolicza się 10% tytułem opłat administracyjnych oraz kosztów Komisji Szacunkowej.

Zastrzega się prawo dokonania przetargu ustnego. Nabywca towaru otrzyma z Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego potwierdzenie kupna nabytych towarów poniemieckich.

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY W ŁODZI



TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ — Piotrkowska 243

Sroda 7 maja rb. o godz. 19-iej min. 30.

Pod protektorem Wojewody Łódzkiego Ob. Piotra Szymanka
JUBILEUSZ

35-lecia pracy scenicznej reżysera baletu teatru „Lutnia“
JÓZEFA CIESIELSKIEGO

Na program odegrana będzie doskonała operetka w 3-ach aktach

KSIĘŻNICZKA CZARDASZA

Bilety do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102.a.

POTRZEBNI CHŁOPCY

DO
roznoszenia gazet

Zgłaszać się Piotrkowska 70 parter, w EKSPEDYCIJ

Ofiary na powodzian

Ob. Zabłocki i Matusiak na powodzian zł. 1000.—

Ob. Snawadzki Antoni na powodzian zł. 1000.—

Zacnemu szefowi Zygmuntowi Wierzbickiemu, Kierownikowi Rachuby Oddziału Łódź. Kaliska, zamiast upominku w dniu Imienin składają zł. 1730.— pracownicy biura na powodzian.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Dyrekcja Miejskich Majątek Rolnych sprzedaje w dowolnej ilości psikłeta jednodniowe, rasy „Karmazyn“ wolne od choroby psikłat — Cena dla Samopomocy Chłopskiej — 40.— zł. dla innych hodowców — 75.— zł. za sztukę.

Zamówienia na psienie kierować należy pod adresem: Dyrekcja Miejskich Majątek Rolnych, Łódź, ul. Pabianicka Nr 45/47.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r.

Dyrekcja Miejskich Majątek Rolnych

CAŁY ROK

czytane będą ogłoszenia i reklamy

W OFICJALNYM
SPISIE ABONENTÓW TELEFONICZNYCH
 Okręgu Łódzkiego na rok 1947/1948

KTÓRE PRZYJMUJE:

Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklamy Sp. Wyd. »WIEDZA«

Oddział Łódzki Łódź, ul. Piotrkowska 70 tel. 222-22

AKWIZYTORZY SĄ ZAOPATRZENI W LEGITYMACJE I DRUKI, KTÓRE UPRAWNIAJĄ DO PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ.

NALEŻNOŚĆ ZA OGŁOSZENIA POBIERAJĄ TYLKO UPOWAŻNIENI PRZEZ NAS INKASENCI CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. KUDEWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr med. WIELICZAŃSKI HENRYK choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. — Łódź, ul. Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16 przyjmuje 3—5 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-iej i od 4—7-iej.

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3.

Dr med. B. TOLCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-iej po poł. Telefon 269-01.

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr ŚWIECIEŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665

GABINET DENTYSTYCZNY Maksy miliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a, tel. 169-00 (róg Za wadzkiej).

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy, Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

SOHORZENIA POURAZOWE, nerwowe, ischias, serca, artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece. Solanki, kwasowęglowe, borowina. Wodolecznictwo, inhalatorium basen solankowe. Informacje. Zarząd Zdrojowiska Inowrocław.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się Daszyńskiego 20 m. 8 godz. 4—6.

DYREKCJA PRZEMYSŁU WELNIANEGO, Łódź, Al. Kościuszki 3, poszukuje wykwalifikowanych maszynistek. 5963

Nauka i wychowanie

MATEMATYKI, logiki, fizyki, kosmografii, chemii, udziela doświadczonego profesor, ul. Bednarska 24 m. 18. —5930

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego udziela doświadczony profesor, ul. Bednarska 24 m. 18.

Kupno i sprzedaż

KUPIJEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne Pl. Wolności 2 m. 2. —5956

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna. 5967

POMPE kołową studzienną, kompletną — sprzedam ul. Sieradzka 3, Tel. 170-09. 5972

WYDZIERZAWIĘ sprzedam domek, plac Tuszyń, wiadomość tel. 120-37.

Poszukiwanie pracy

PRAWNIK, ekonomista, długoletni członek PPS szuka odpowiedniej posady, ul. Targowa 32 m. 32. —5934

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-iej do 13-iej.
SEKR. RED. — od godz. 10-iej do 11-iej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“

NASZE TELEFONY:

Redakcja:	Administracja:
Redaktor naczelny 130-46	Dyrektor admin. 257-93
Sekr. Red. 144-18	Sekretariat admin. 136-91
Redaktor dyżurny	Prenumerata, kolportaż i kasa 261-93
i redaktor działów 257-94	Ekspedycja 256-37
Centrala 130-46	Rozdzielnia 272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitywy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.